Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 25 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 20 stronic wraz z dodatkiem „Kobieta w domu i salonie".

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8401 | Lwów, poniedziałek 6 lutego 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. | *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Listy kandydackie z okręgów małopolskich.

Szofer Hasman rozpoznaje Atamańczuka jako jednego z morderców.

Fatalna miłość Elżbiety Ney. - Zagadkowa eksplozja w piecu kolejarza. - Odgryziony nos w spirytusie.

NOWY BISKUP POLSKI.

Rzym, 4. lutego. (Tel. G. P.) „Osservatore Romano" podaje wiadomość o nominacji ks. kan. **Konstantego Dominika** na biskupa sufragana Chełmińskiego i biskupa tytul. Atrybijskiego. Ks. Dominik ur. w r. 1870 jest obecnie regensem seminarjum duchownego w Pelplinie.

ZWŁOKI POSŁA KOWALSKIEGO WRACAJĄ DO KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj na statek „Principessa Maria" przeniesiona została trumna zmarłego posła polskiego w Angorze Kowalskiego. Zwłoki z portu w Konstancy odejdą przez Rumunję do Warszawy. Statek podniósł banderę polską. Zwłoki eskortuje jeden z członków poselstwa.

NOWA INSPEKCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) P. min. spr. wewn. gen. Składkowski dziś popołudniu wyjechał na inspekcję. Tym razem marszruta p. ministra idzie do województwa kieleckiego.

ZNOWU OFIARA BENZYNY.

Starogard, 4. lutego. (Tel. G. P.) 3. bm. dwóch uczniów ze składu aptecznego Nagórskiego spowodowało eksplozję przez nieostrożne obchodzenie się z benzyną. Wynikł pożar, który jednak został w najkrótszym czasie ugaszony. Znaleziono na dachu zwęglone zwłoki jednego z uczniów, który prawdopodobnie siłą eksplozji został wyrzucony na dach i tam spłonął.



SZCZĘŚCIE PANNY DOLLY.
(Do artykułu na str. 9-tej)

WIELKA DEFRAUDACJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) W Puławskim urzędzie skarbowym została popełniona defraudacja. Urzędnik Uszkowski sprzeniewierzył 30 tys. zł. z kasy państwowej, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

STRESEMANN JEDZIE DO CANNES.

Berlin, 4. lutego. (Tel. G. P.) Stresemann rozpoczyna w poniedziałek swój urlop wypoczynkowy i wyjeżdża do Cannes. Titulescu odwiedzi prawdopodobnie Stresemanna na Riwierze, gdzie też mają się odbyć wstępne narady. W marcu Titulescu przyjedzie do Berlina celem rozpoczęcia rokowań handlowych.

POGRZEB MARSZ. HAIGA.

Edynburg, 4. lutego. (Tel. G. P.) Wkrótce po północy przybył do Edynburga pociąg wiozący zwłoki marszałka Haiga. Na ulicach miasta pomimo spóźnionej pory zebrały się tak olbrzymie tłumy, że kondukt z trudem zdołał utorować sobie drogę przez ulice. Zwłoki zostały złożone we wspaniale oświetlonej kaplicy w katedrze St. Gilles, gdzie pozostaną do poniedziałku.

Z poza maski kwilącego Kanarka ukazały się kły Chjeny...

ZNACZNE UPROSZCZENIE SYTUACJI. — ISTNIEJĄ TYLKO DWIE ALTERNATYWY: Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM LUB PRZECIW NIEMU! — DŁUGI OGONEK SPADKOBIERCÓW. — JAK NARODOWA DEMOKRACJA REALIZUJE HASŁA LISTU PASTERSKIEGO BISKUPÓW.

Lwów 5. lutego.

(stm.) Wydać się może paradoksem twierdzenie, że batalja, która rozegra się w Rzplitej dnia 4. marca br. **zapowiada się w swym całokształcie bardziej uproszczona, aniżeli sejmowe kampanje wyborcze z lat 1919 i 1922.** I to mimo, że na pierwszy rzut oka uderza istna **mozajka pstrokata** wywołana rozbiciem społeczeństwa na niezliczoną ilość stronnictw i grup. Mimo **apetytów wypęczniałych do rozmiarów wprost karykaturalnych,** których miernikiem zdaje się najlepszym są owe 34 listy, zgłoszone w komisji państwowej oraz niezliczona ich ilość w poszczególnych okręgach.

Zechce ktoś zapytać, w czem właściwie dopatrujemy się uproszczenia obecnej sytuacji wyborczej? Dlaczego ten kołtujący harmider jarmarczny, którego przecież nie można uważać za objaw pocieszający, **nie budzi w nas pesymizmu?**

Oto dlatego, że wyborca będzie miał zadanie ułatwione. Staną przed nim dwie tylko alternatywy: Z Marsz. Piłsudskim lub przeciw **Marszałkowi!** Nie masz tu trzeciego wyjścia.

Jeżeli obecny stan państwa budzi w jakimkolwiek obywatelu zastrzeżenia — **wolna droga.** Niechaj szuka zmiany przez oddanie głosu kandydatom tych licznych partji, które pośrednio lub bezpośrednio **rząd** zwalczają Na brak wyboru uskarżać się nie może. **Długi ogonek kandydatów do spadku po Marszałku roi się od komunistów wszelkich odcieni, endeków, Piastowców i jak się tam oni nazywają.** Niechaj towarzystwo to urządza Polskę.

Jeżeli jednak myśl o podobnych eksperymentach nie uśmiecha się wyborcy, ma tylko przed sobą jedno wyjście: Musi stanąć przy rządzie Marsz. Piłsudskiego i oddać swój głos na listę nr. 1.

* * *

„Gazeta Warszawska Poranna" daje głośny wyraz swej radości z powodu zblokowania się na terenie stołecznym listy nr. 24 i nr. 25. Według cytowanego pisma „w ten sposób w stolicy państwa idea przewodnia listu pasterskiego została zrealizowana."

Godzi się jednak zapytać, czy myślą przewodnią listu pasterskiego biskupów było tylko doprowadzenie do wspólnego frontu endecko-chadeko-piastowego w Warszawie? Czy biskupi nie podkreślali wyraźnie obowiązku zwalczania anarchji komunistycznej, która podmywając podwaliny Rzplitej, grozi również zniszczeniem Kościoła katolickiego?

Trudno doprawdy nie zgodzić się z „Kurjerem Porannym", który w związku z tem pisze:

...„Wyborcy mogą się teraz zorjentować po tym debiucie, jak ta przez prawicowców zapowiadana **obrona Sejmu przed komunistami** będzie przeprowadzona w dalszym ciągu akcji wyborczej przez propagandę listy, **która już otwarcie z poza pobożnego i niewinnego „Kanarka" ukazuje dawne oblicze starej Chjeny** w pełnym **komplecie.** Jakżeż zresztą może być prowadzona walka między tymi, którzy mają, jeżeli nie cel wspólny, to **wspólnego ducha nienawiści do dzieła, podjętego przez przełom majowy z 1926 r.** i już dlatego samego gotowi są korzystać ze wspólnej pomocy w walce ze stanem rzeczy, przez to dzieło wytworzonym."

Niechaj wyborca uświadomi sobie, że dzięki milczącej zgodzie reprezentantów ZLN., Ch. N. i Piasta, doszło do zatwierdzenia komunistycznej listy państwowej w generalnej komisji wyborczej. Nie wiemy czy stało się to w myśl zasady, że „wrogowie naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi"... Chyba, że tak. W każdym razie nie można było bardziej zbagatelizować apelu Książąt Kościoła, jak to uczyniła ostatnio w Warszawie Narodowa Demokracja. Nie przeszkodzi to zapewne tym faryzeuszom nawoływać do obrony polskości przed niebezpieczeństwem komunistycznem, za które — jeżeli idzie o obecną kampanję wyborczą — sami poniosą ciężką odpowiedzialność.

Listy wyborcze sypią się jak z rogu obfitości.

KS. OKOŃ, MIMO ŻE SIEDZI W KOZIE, KANDYDUJE DO SENATU Z OKR. LWOWSKIEGO.

Lwów 5. lutego.

3. bm. wpłynęły do Okr. Komisji Wyborczej Nr. 51 Lwów powiat następujące listy kandydatów:

I. Do Sejmu:

Bezp. Blok Współpracy Dr. Zdzisław Stroński, Tadeusz Potworowski, PPS.: Stan. Zakrzewski, Lista Bloku Kat.-Nar.: inż. Posacki Stefan, Blaike Jan, Związek Chłopski: Jan Stapiński, Ukr. Nar. Sojuz. Lista ruska, Ukr. partja pracy. Selrob lewica. Ukr. lista małorolnych rob. włościan, Ukr. Selrob. Zjedn. nar.-żyd.: Dr. Leon Reich. Lista ukr. włościaństwa (selańska). Lista „Jedność". Komitet wyborczy Inwalidów. Bund.

II. Do Senatu:

Bezpart. Blok Współpracy: Dr. Stanisław Zakrzewski, Maks. Thulie. PPS. Lista Związku Chrześć.-Lud. (Stojałowczycy). Selrob lewica. Wyzwolenie. Ogólno-żyd. nar. blok: Aron Lewin. Selrob. Narodny sojuz. Lista kat.-nar.: Czartoryski Witold, dr. Prószyński Marceli Ukr. Partja Pracy. Lista ruska. Chłopskie str. radykalne: Eug. Okoń (!). Blok mniejszości nar. Monarch. organizacja: Wacław Popiel. Zjedn. nar.-żyd.: Dr. Dawid Schreiber Związek Chłopski: Hipolit Śliwiński, dr Kazimierz Hartleb.

PIĘĆ ZWIĄZKÓW MAŁOPOLSKICH ZA LISTĄ NR. 1.

Lwów, 4. lutego. **Następujące związki zgłosiły akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem: 1) Centralny komitet zrzeszenia związku emerytów małopolskich. 2) Związek niższych pracowników poczty, telegrafów i telefonów. 3) Związek podoficerów rezerwy ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. 4) Wschodnio-małopolski związek zawodowy emerytowanych podoficerów W. P., niższych funkcjonarjuszy Policji Państwowej oraz wdów i sierót 5) Komitet wyborczy członków Bractwa Dobrej Śmierci.**

OKRĘG TARNOPOLSKI.

Tarnopol, 4. lutego. (Tel. G. P.) Zgłoszono w Okr. Komisji Nr. 54. w Tarnopolu następujące listy kandydatów:

I. Do Sejmu: Bezp. Blok Współpracy, PPS., Bund, Ukr. Narodny Sojuz, Selrob, Stron Chłopskie, Związek Chłopski Zjedn. nar. żyd., Blok mniejszości nar., Selrob Lewica, Lista ruska, Wyborczy blok ukr. socj. sel. rob., Ukraińska partja pracy, Komitet wyborczy inwalidów, Zjednoczona lista polska (PSL. Piast i kat. nar. Nadto 8 list indywidualnych.

II. Do Senatu: Zj. lista polska (PSL. Piast i kat. nar., Selrob Lewica, Ugr. wyborczy blok selrob. P. P. S., Zjedn. nar. żyd., Bezp. Blok Współpracy, Związek Chłopski, Lista ruska, Blok mniejszości nar., Ukr. Nar. Sojuz, Stronnictwo Chłopskie, Ukr. wyborczy blok selan i robitnikiw.

Listy kandydackie w okr. stryjskim.

Stryj w lutym.

W Okr. Komisji wyborczej Nr. 52 w Stryju zgłoszono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Ukr. Wyborczy blok socj. selańskich rob. part., Jedność rob. chłopska, Żyd. rob. komitet wyborczy Poale Sion, Selrob lewica. Ogólno-żyd. narodowy blok wyborczy, Ukr. selańsko-rob. socj. objednanie (Selrob), Zjednoczenie nar. żydowskie w Małopolsce, Zjedn. gospodarcze podkarpackich miast i wsi, Ukr. narodny Sojuz, Blok mniejszości narodowych, Ogólno-żyd. związek rob. Bund, Lista ruska, PPS., Ukr. Włościańska Organizacja, Bezp. Blok Współpracy z Rządem (Dr. Bolesław Wojciechowski, Wiktor Wysoczański), Lista kat. narodowa.

Ponadto złożono 7 list indywidualnych.

Kandydatury w okręgu stanisławowskim

Stanisławów 4. lutego. (Tel. G. P.) Do Okr. Komisji Wyborczej Nr. 53 w Stanisławowie wpłynęły następujące listy kandydatów:

I. Do Sejmu:

Blok mniejszości nar. Ogólno-żyd. narodowy blok wyborczy: (Lewin Aron). Związek Chłopski (Wł. Ossowski). Zj. narod.-żyd. (Dr. Leon Reich). Ukr. Narodny Sojuz, Lista ruska. Selrob (Roman Kuźma), Bezp. Blok Współpracy (generał **Dr. Roman Górecki, Henryk Mianowski, dr. Teodor Seidler**). PPS. Ukr. bezpart. ugrupowanie. Wyborczy Blok ukr. socj. selańskich rob. partyj (Lew Baczyński). Żyd. rob. komitet Poale Sion, Zjedn. Ludu sen. Bojki (Michał Grodzicki). Lista wiejskich rolników (Nikoła Ostapiak), Str. Zjednoczenie Ludu (Karol Malinowski). Ukr. partja pracy. Selrob lewica. Ogólno-żyd. Związek rob. Bund: (dr. Einäugler). Lista kat.-narodowa (Kazimierz Czartoryski). Ukr. socj. radykalna partja lewica (Kiryło Trylowski. Iwan Romańczuk, wreszcie dwie listy bez nazwy.

.. Do Senatu:

Wyborczy blok ukraińskich socj. sel. robot. partyj: Dr. Iwan Makuch. Zjedn. Ludu sen. Bojki: **Wład. Dzieduszycki.** Blok mniejszości nar. Ogólno-żyd. nar. blok wyborczy: (Lewin Aron. Związek Chłopski. Zjedn. nar. żyd. (Karol Halpern). Ukr. narodny sojuz: (Dr. Daniłowicz). Lista ruska: (ks. Mikołaj Winnicki). Selrob. Bezp. Blok Współpracy z Rządem: (Marcin Szarski). P. P. S.: Bronisław Skalak Lista kat.-nar. Ukr. socj. radykalna partja lewica.

Zebranie Stronnictwa Prawicy Narodowej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) W lokalu Stronnictwa Prawicy Narodowej odbyło się zebranie inauguracyjne członków oddziału warszawskiego pod przewodnictwem ks. Janusza **Radziwiłła.** Ks. Radziwiłł przedstawił zebranym **szczegółowy przebieg akcji Komitetu Zachowawczego,** począwszy od prób stworzenia Bloku Katolickiego i uzasadniał obecną współpracę z Blokiem rządowym. Dr. **Sobolewski** przedstawił liczbowy i personalny u

dział kandydatów na listach wyborczych, poczem dr. Jan **Bobrzyński** przedstawił wytyczne programowe, które musiały zadecydować o **prorządowej podstawie konserwatystów bez względu na kalumnie na nich rzucane**, oraz wyjaśnił stosunek życzliwy konserwatystów do organizacji monarchistycznej. Nad wygłoszonemi referatami przeprowadzono dyskusję, przyczem odpowiedzi udzielił ks. Radziwiłł.

SUKCES STRONNICTWA CHRZEŚĆ. ROLNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) Do Prezydjum Stronnictwa Chrz. Rol. wpłynęła deklaracja, podpisana przez pp. Oziminę, Słomę, Koczorowskiego, Wilczyńskiego i Byninga, zgłaszająca **przystąpienie do Stronnictwa Chrz. Roln. po rozłamie w Ch. N.** Obecnie zatem **cała organizacja b. stronnictwa Ch. N. w b. dzielnicy pruskiej opowiedziała się za Chrz. Stronnictwem Rolnem.**

KANDYDATURY WARSZAWSKIE.

Warszawa, 4. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj zgłoszono następujące listy z okręgu Warszawa—miasto: Blok mniejszości: Grünbaum, Hartglas, Farbstein. Lista Wolności: T. Wieniawa-Długoszewski, J. Zawada. Bezpartyjny katolicki komitet: Tomczak (NPR praw.) i b. pos. Michalak. Niezależna partja socjal. pracy: J. Krug i Zasztowt.

KANDYDACI LISTY NR. 1 Z WARSZAWY.

Warszawa 4. lutego. (Tel. G. P.) Jak się dowiaduje A. W., na liście Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem w Warszawie kandydować będą do Sejmu: **płk. Sławek, min. Romocki, prof. Makowski, Stypiński Józef, Rogowicz Jan, Brun Henryk, Waśniewska, Idzikowski, Oksiński Józef, Prus Michał, Wendt Michał, Szurig Jerzy, Radlicki, Hubicka, Minczewski i Ciesielski Wojciech.** Do Senatu kandydują z listy Bezp. Bloku: **min. Zaleski, Lubomirski Zdzisław, Poczętowski i Czajkowski Eljasz.**

WARSZAWA—POWIAT.

Warszawa, 4. lutego. (Tel. G. P.) W Okręgu Warszawa—powiat zgłoszono 15 list, a to: Lista katol.-ludowa: b. pos. Gdyk (Ch. D.), J. Baran (Piast). Lista mniejsz. narodowych: J. Appel, dziennikarz, Leib Nowik. Zj. robotniczo-chłopskie: Sypuła i Kozieł. Żyd. blok narodowy: Kirschbaum i Prylucki. Monarchistyczna organ. wszechst.: Ćwiakowski i Ostrowski. Katolicko-narodowa: Wiszniewski. Wyzwolenie: Nosek. PPS.: Prager i Radomski. Bund: Ehrlich. Poalej Sjon: Grodzicki.

W OKRĘGU PRZEMYSKIM.

Przemyśl, 4. lutego. (Tel. G P.) W okr. Komisji Wyb. Nr. 18. w Przemyślu złożono następujące listy do Sejmu:

Wyborczy blok ukr. socj. selańskich rob. partyj, Selrob lewica, Związek Chłopski: **Stapiński.** Jedność robotniczo-chłopska. Indywidualna: Alfred Loew (przyłączona do listy państw. Nr. 1.). Lista kat. nar.: **Rymar Stanisław.** Zjedn. żydowskie **dr. Leon Reich.** Ukr. narodny sojuz. Przyszłość chłopska. Związek polsko-ruski „Zgoda". Lista ruska. Bezp. Blok współpracy z rządem: **Jakób Bojko,** Apolinary Garlicki. Ukraińska partja pracy. Komitet wyborczy inwalidów.

Min. Kwiatkowski przybędzie do Lwowa

I WYGŁOSI MOWĘ NA WIECU WYBORCZYM.

Lwów, 5 lutego.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane jest przybycie do Lwowa p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, który obecny będzie na wiecu wyborczym Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem w dniu 5. bm., gdzie ma wygłosić przemówienie.

Kandydatury w okręgu złoczowskim

Złoczów, 4. lutego. (Tel. G P) W d. c. złożono 3. bm. w Okr. Komisji wyborczej nr. 55 w Złoczowie następujące listy kandydatów do Sejmu:

Komitet wyborczy Inwalidów i zdemob. wojskowych w Rohatynie. Lista bez nazwy: inż. Chmielewski, inż. Rożkiel. Lista bezpartyjna: Gerber Kazimierz. Żyd. robotniczy komitet Poale Sion. Stronnictwo Chłopskie: inż. **Bryl Jan.** Lista inwalidów, wdów, sierót i ofiar wojny: Przetocki Wład. Lista lokalna: Jakób Jasiński, sekr. magistratu, Ignacy Lipsker. Ogólno-żyd. nar. blok wyborczy: Lewin Aron, rabin z Rzeszowa. Związek chłopski. Humanowicz. Lista ruska: Myśków Jan. Ukr. partja pracy. Sjon. demokr. blok pracy: **dr. Silberschein Adolf ze Lwowa.** Ukr. Narodny Sojuz: dr. Daniłowicz. Ogólno-żyd. związek Bund: **Einäugler,** adwokat ze Lwowa. Zjedn. nar.-żydowskie: **dr. Leon Rauch.** Lista lokalna: Kostyszyn Ilja. Blok mniejszości nar.: Celewicz Włodz., Wysłocki Aleksander. Blok Kat.-Nar.: **Mączyński Czesław, inż. Posadzki.** Bezp. Blok współpracy z rządem: **Bojko Jakób,** Wojtowicz, Dzieduszycki Konstanty, dr. Muszyński Kazimierz. PPS. **Antoni Cegłowski ze Lwowa.** Selrob-Lewica: dr. Zając, adwokat ze Lwowa. Ukr. selańsko-rob.-socj. objednanie Selrob: Łysewski Filip. Lista bez nazwy: Stepan Nazarewicz.

W RZESZOWIE.

Rzeszów 4. lutego. (Tel. G. P.) W okr. komisji Nr. 47. w Rzeszowie zgłoszono następujące listy:

Blok katol. (PSL. Piast i Ch. D.), Unja kat. ziem zach.: Lubomirski Andrzej, Lista indywidualna: Wilhelm Hochfeld, adwokat, Zjedn. nar. żyd. Ozjasz Thon, Ogólno-żyd. nar. blok wyborczy, Lista kat. nar., Bezpartyjni rolnicy, Związek Chłopski, Bezp. Blok Współpracy z Rządem: Bojko Jakób, Blok mniejszości nar.

SPÓŹNIONA LISTA MONARCHISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) Wczoraj o godz. 8.30 zgłosił się do prezesa głównej komisji okręgowej warszawskiej p. Olszewski, pełnomocnik listy monarchistycznej celem jej zgłoszenia. **Żądaniu temu jednak odmówiono jako, że lista została złożona już po terminie.** Wszelkie prośby p. Olszewskiego pozostały bez skutku. W trzy godziny potem zjawił się ponownie, przynosząc tym razem z sobą memorjały i ulotki monarchistyczne i rozdzielił je między członków komisji, poczem nic nie wskórawszy, oddalił się.

WIECE ANTYKOMUNISTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) Wobec nieoczekiwanego przejścia listy komunistycznej na piątkowem posiedzeniu państwowej komisji wyborczej, komitet Bloku prorządowego zwołuje na jutro w niedzielę w Warszawie **szereg wielkich wieców** z porządkiem dziennym: **„obrona Polski przed komunizmem".** Wieców takich odbędzie się kilka w Warszawie.

KANDYDACI PPS. NA PODHALU.

Żywiec 4. lutego. (Tel. G. P.) Na liście PPS. do Sejmu w okręgu Biała-Żywiec-Nowy Targ znajduje się na pierwszem miejscu b. poseł Czapiński, a na drugiem burmistrz Białej Pająk. Na jednem z dalszych miejsc figuruje sekretarz Rady Zw. Zawod. w Zakopanem Pełka

ORKAN KANDYDUJE.

Zakopane 4 lutego. (Tel. G. P.) Na skutek wycofania się stronnictwa Kat.-Lud. z Bezpart. Bloku, na miejsce ks. Madeja na listę Bloku wstawiona będzie kandydatura poety Wład. Orkana.

ŻYDZI I NIEMCY PODHALAŃSCY ZA RZĄDEM.

Bielsko 4. lutego. (Tel. G. P.) Komitet Żydów i Niemców zgłosił na terenie okręgu wyborczego Biała - Żywiec, Myślenice, Nowy Targ akces do Bloku Bezpart. Współpracy z Rządem.

OFIARA SZAŁU PRZEDWYBORCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) W Suwałkach w mieszkaniu adw. Zaleskiego odbywało się zebranie zwolenników Obozu Wielkiej Polski. Doszło do gwałtownej kłótni między p. Zaleskim a jego szwagrem drem Barszczewskim. P. Zaleski **strzelił do szwagra trzykrotnie, raniąc go w głowę.** Strzelającego polityka umieszczono w sanatorjum, albowiem okazało się, że już oddawna cierpi na **rozstrój nerwowy.**

PIERWSZY TRUP NA FRONCIE WALKI WYBORCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) W szpitalu żydowskim zmarł minionej nocy 27-letni **szewc Rzepa**, jako pierwsza ofiara walki przedwyborczej. W czasie wiecu przedwyborczego socjalistów doszło do krwawej bójki. Rzepa został tak ciężko poturbowany, że po kilkudniowej chorobie zmarł.

Okólnik o kredytach budowlanych.

PIERWSZEŃSTWO KREDYTOWE MAJĄ SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps) Min. robót publ. rozesłał okólnik do wojewodów w sprawie **przyznawania kredytów budowlanych.** Wnioski o przyznanie kredytów budowlanych mają w pierwszym rzędzie uwzględniać **budowle mieszkaniowe**, dalej budowle o charakterze humanitarno-społecznym, a wreszcie spółdzielnie mieszkaniowe. **Pierwszeństwo przyznać należy zawsze spółdzielniom mieszkaniowym budującym domy zwarte, a przeznaczone wyłącznie dla celów mieszkaniowych.**

Nota Jugosławji do Rady Ligi Nar.

W SPRAWIE INCYDENTU W ST. GOTTHARD.

Genewa, 4. lutego. (Tel. G. P.). Stały delegat rządu jugosłowiańskiego złożył gen sekretarzowi Ligi Narodów następującą notę: Mam zaszczyt przesłać memorandum, zawierające fakty. pozostające **w związku z zajściem z St. Gotthard.** Rząd J. K. Mości uważa, że leży w interesie ogólnym całkowite wyświetlenie tego zajścia, które może w sposób bardzo poważny **podważyć zaufanie publiczne do traktatów międzynarodowych.** Rząd poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Rady Ligi Narodów na **konsekwencje, które mogą stąd wyniknąć.** Dlatego też apeluję **do praw i obowiązków przysługujących Radzie Ligi do interwenjowania w tych okolicznościach**, a to w celu uprzedzenia poważniejszych zajść lub konsekwencji. Prosi jednocześnie o powzięcie środków zgodnie z postanowieniami traktatu pokoju w Locarno, dotyczącemi wojskowej kontroli na Węgrzech. Mam zaszczyt prosić o wniesienie tej sprawy na porządek dzienny przyszłej sesji Rady Ligi Nar.

Pogłoski o rewolucji w Grecji.

KASANDARIS TWORZY NOWY GABINET.

Wiedeń, 4. lutego. (Tel. G. P.) W Atenach krążą od wczoraj najbardziej sensacyjne pogłoski **o wrzeniu w armji. Garnizony są utrzymywane w koszarach.** Doniesienia te należy — zdaniem pism wiedeńskich — przyjmować z wielką ostrożnością. Należy się spodziewać, że konferencja przywódców stronnictw politycznych doprowadzi do rychłego załatwienia przesilenia gabinetowego.

Ateny, 4. lutego. (Tel. G. P.) Prezydent republiki Konduriotis powierzył misję utworzenia nowego gabinetu ministrowi skarbu **Kasandarisowi.**

NORMALNY PRZEBIEG ROKOWAŃ POLSKO-NIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. lutego. (ps). Przybyły do Berlina z Warszawy przewodniczący niemieckiej delegacji dr. Hermes oświadczył dziennikarzom, że **rokowania polsko-niemieckie mają przebieg najzupełniej normalny.** Obecnie nastąpiła **przerwa dwutygodniowa.** Rząd niemiecki ze swej strony będzie domagał się, ażeby w danym momencie rokowania **zostały przeniesione do stolicy Niemiec.**

P. BOGOMOŁOW U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa 4. lutego. (ps.) P. min. spraw zagran. Zaleski przyjął dziś posła sowjeckiego w Warszawie p. Bogomołowa.

SOWJECKIE ODZNACZENIE PROF. DYBOWSKIEGO.

Leningrad 4. lutego. (Tel. G. P.) Ajencja TASS. donosi, że na uroczystem posiedzeniu dorocznem Akademji Nauk w Leningradzie wybrano m. i. prof. Dybowskiego ze Lwowa członkiem korespondentem, w dziale zoologicznym.

SKARBY BEZ WŁAŚCICIELA.

Moskwa, 4. lutego. (Tel. G. P.) Władze sowjeckie wykryły w piwnicy t. zw. Pasażu w Odesie zamurowaną skrzynię stalową, która zawierała skarby będące własnością znanego jubilera odeskiego Kochrychta. Właściciel skarbów, ocenianych przez prasę sowjecką na 3 milj. rb. znajduje się poza granicami państwa sowjeckiego.

KS. OKOŃ W WIĘZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego. (ps). Exksiądz Eugenjusz **Okoń** został wczoraj wieczorem pod eskortą policji **odstawiony do Lublina.** Podróż odbył w sutannie, albowiem nie posiadał cywilnego ubrania. Władze policyjne odniosły się do kurji biskupiej w Warszawie z zapytaniem, czy ks. Okoniowi przysługuje prawo noszenia szat duchownych i otrzymały odpowiedź przeczącą. Niemniej musiano go w niej pozostawić, bo twierdził, że nie ma innego ubrania.

WIEDEŃSCY POSŁOWIE PRZECIW „CZARNEJ WENERZE".

Wiedeń, 4. lutego. (Tel. G. P.) Chrześć.-społecz. posłowie wdrożyli akcję dla uzyskania **zakazu występów słynnej tancerki murzyńskiej Józefiny Backer**, która przybyła przed kilku dniami z Paryża do Wiednia. Tańce p. Backer obrażają, zdaniem posłów chrześć.-społecznych, moralność publiczną.

OLBRZYMI POŻAR W MIEŚCIE AMER.

N. Jork, 4. lutego. (Tel. G. P.) Pomimo kilkunastogodzinnej akcji ratunkowej straży ogniowej z całego okręgu nie udało się stłumić olbrzymi pożar w mieście Fall River w stanie Massachussets. **Pastwą ognia padło 5 bloków kamienic w dzielnicy handlowej miasta, m. in. 6 wielkich gmachów bankowych, 3 hotele, 3 redakcje dzienników. Szkody docnodzą 12 milj. dol.**

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

ZBURZENIE WSZYSTKICH CERKWI W MOSKWIE?

Moskwa, 4. lutego. (Tel. G. P.) Wydział budowlany moskiewskiego Sowjetu zaprojektował zniesienie cerkwi moskiewskich uzasadniając swoje stanowisko przeszkodą, jaką mają stanowić one dla ruchu ulicznego.

DYGNITARZE SOWJECCY W OPAŁACH.

Moskwa, 4. lutego. (Tel. G. P.) W pociągu idącym z Leningradu do Murmańska zapalił się wagon salonowy, w którym znajdowali się członkowie komisji kolejowej. Ratując swe życie, wyskoczyli oni z biegu pociągu. Trzy osoby odniosło poważne rany wskutek poparzenia.

Kalendarzyk wyborczy.

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że według swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust 2).

Pełnomocnicy okręgowi listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

13 lutego. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

21 lutego. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56 ust. 3).

4 marca. Głosowanie do Sejmu.

Dziewiąty dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego:

Szofer Hasman rozpoznaje Atamańczuka jako jednego z morderców.

Atamańczuk „wolałby polską szubienicę, niż taką drogę". - „Był to albo Siczyński, albo morderca Sobińskiego." - Dwaj główni świadkowie dowodowi Bachta i Hasman - Szofer zrazu stanowczo zeznający, plącze się w ogniu krzyżowych pytań obrony. - Zapowiedź doniosłych zeznań nadkom. Mittlenera.

Lwów, 5. lutego.

(—) Wczorajsza rozprawa miała przynieść **rozwiązanie kwestji mordu śp. Sobińskiego.** Miały bowiem paść słowa jasne i mocne, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, **że właśnie oskarżeni Atamańczuk i Werbicki są sprawcami tego mordu, a wszelka inna koncepcja jest wykluczona.** Obu oskarżonych bowiem w toku dochodzeń policyjnych oraz w śledztwie sądowem kilku świadków **rozpoznało z całą stanowczością.**

Mord został dokonany na odludnej ulicy, w porze wieczornej, a zatem ujęcie sprawców nastręczało wiele trudności. Klasyczni świadkowie złożyli wczoraj zeznania, które w wielu miejscach **odbiegały od zeznań, złożonych w policji i śledztwie sądowem.** W szczególności świadek **Hasman co chwila zmieniał swe dyspozycje. Czy zatem nastąpiło wczoraj rozwiązanie zagadki mordu, to stwierdzi nam werdykt sędziów przysięgłych.**

Uczniak przemycał Atamańczuka przez granicę.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania **świadka Dymitra Tysiaka, ucznia 6-tej gimn.**, który na zlecenie oskarżonej Hretczakówny był Atamańczukowi pomocnym w przekradaniu się na granicy czeskosłowackiej. Zeznania tego świadka **wypadły bardzo obciążająco dla głównego oskarżonego.** W szczególności zeznał Tysiak, że Atamańczuk mieszkał u Hretczaków zakonspirowanie i że początkowo nie zdawał sobie sprawy, kogo ma przez granicę przeprowadzić.

Potwierdzając szereg szczegółów pokrywających się z aktem oskarżenia, Tysiak podaje, że **Atamańczuk w drodze do granicy zlecił mu prowadzić się „bokami, a nie gościńcem"**, a ponadto gdy obok wsi Ludwikówki zoczyli posterunkowego, Atamańczuk odwrócił się, by ujść uwagi policjanta.

Chciał zastrzelić posterunkowego.

Przew.: Czy mówił, że byłby posterunkowego zastrzelił?

Św.: Tak. Mówił, że byłby to zrobił, gdyby go policjant był legitymował. Atamańczuk radził mi, by gdy kto o niego zapyta, bym mówił, że **nazywa się Żubiński** i że idzie do nas na instruktora.

Wkońcu Tysiak podaje, że podczas drogi do Czech,, gdy w lesie zbłądzili, Atamańczuk kilkakrotnie wyrażał się, że już **„wolałby polską szubienicę, niż taką drogę"**. Na pytanie, czy zdawał sobie sprawę, kim Atamańczuk jest, Tysiak w śledztwie zeznał, że odniósł wrażenie, że jest nim albo **„Siczyński, albo morderca śp. Sobińskiego"**. Na granicy obu ich aresztowała policja.

Przew.: Czy pan słyszał, jakoby Hretczak wyraził się **„dosyć jest zbroji, tylko czleniw nyma"?**

Świadek: Nie.

Atamańczuk wezwany do oświadczenia się na zeznania Tysiaka, uważa je za nieprawdziwe.

Co mówi świadek zbrodni?

Wśród niezwykłego zainteresowania publiczności wchodzi na salę świadek **Ludwik Bachta,** były wychowanek bursy Grunwaldzkiej, który **o krytycznej godzinie w towarzystwie kolegi również wychowanka bursy, Sobołtyńskiego szedł za śp. kuratorem Sobińskim.** Bachta liczy lat 19 i jest czeladnikiem ciesielskim. W owym czasie spotkał śp. Kuratora idącego w towarzystwie małżonki, na ul. Zielonej. Państwo Sobińscy zboczywszy na ul. Królewską, skierowali swe kroki na lewą stronę ulicy, gdzie znajduje się bursa (w której mieszkał śp. Sobiński). **Bachta i Sobołtyński szli prawą stroną.** W pewnej chwili z bocznej uliczki **wyłoniły się dwie postacie, jedna wyższa, druga niższa** i w niespełna kilka chwil potem **rozległ się strzał.**

Świadek w pierwszej chwili sądził, że to **odgłos strzału oddanego gdzieś za nim** i dlatego się odwrócił. Niebawem jednak przekonał się, **że to kurator Sobiński padł ofiarą zamachu.** Sobołtyński został na miejscu wypadku, zaś świadek pobiegł do bursy, by uwiadomić o nieszczęściu jej dyrektora. Sprawcy zbiegli przed siebie.

Poznaje ich po wzroście.

— **Twarzy ich nie widziałem** — mówi. — **Jeden był wyższy, a jeden niższy. Po wzroście poznaję ich mniej więcej** (w tym czasie, gdy Bachta to zeznaje, **Atamańczuk i Werbicki stoją**). Po tuszy nie mogę poznać, byli wtedy w płaszczach. Jeden zdaje się w gumowym (jasny), drugi ciemny **Obok Domu akademickiego przy ul. Królewskiej stał jakiś pan w towarzystwie pewnej pani. Mówili po polsku.** Podczas konfrontacji jeden z oskarżonych nie był w takim samym kapeluszu jak wtedy, tylko podobnym.

Przew.: Pan był dwa razy konfrontowany?

Świadek: 2 albo 3 razy.

Przew.: A jak pan poznał mniejszego?

Świadek: Po ruchu, drugiego po chodzie.

Przew.: Który najpierw uciekał?

Świadek: Tego nie wiem. Zaraz potem przybyły na miejsce wypadku te dwie osoby które stały pod domem akademickim

Sędzia przys.: Ja wrócę do konfrontacji na policji. Mnie chodzi o to, czy pan ich odrazu poznał?

Świadek waha się chwilkę, a potem mówi, **że nie odrazu poznał.**

Dr. Szuchewicz: Jak pan był konfrontowany na policji, był pan też konfrontowany z innymi ludźmi, m. i. z niejakim Maryniakiem i pan jego również poznał.

Świadek: Tak, co do wzrostu, że miał taki sam, ale później powiedziałem, że nie, bo **były inne ruchy.**

Dr. Szuchewicz: Czy pan wiedział, poco pan przychodził na policję, że ma się odbyć konfrontacja?

Świadek: Tak!

Z kolei wywiązuje się dyskusja na temat sprzeczności zeznań Bachty w śledztwie policyjnem i sądowem. — Sprzeczności nie zostają wyjaśnione. **Bachta obstaje przy depozycjach, złożonych na rozprawie, a przewodniczący tłumaczy** redakcję odnośnych ustępów w protokołach **kwestją formułowania.** Pytanie, czy protokoły zeznań Bachty są dokładnem odzwierciedleniem tego co on powiedział, pozostawił bez odpowiedzi.

Szofer, który morderców wiózł na miejsce zbrodni.

Oczekiwany z dużem naprężeniem wchodzi na salę klasyczny **świadek oskarżenia o morderstwo na osobie śp. kuratora Sobińskiego, szofer Michał Hasman.** On to **krytycznego wieczoru zawiózł na ulicę Tarnowskiego dwóch osobników, którzy wedle dalszych wyników śledztwa przeszli na ulicę Królewską i dokonali mordu.**

Świadek Hasman podaje, że krytycznego dnia między godziną piątą a szóstą po poł., gdy stał na stanowisku obok kawiarni Wiedeńskiej, podeszło do niego dwóch panów, jeden niskiego, drugi wyższego wzrostu i kazało się zawieźć na ul. Tarnowskiego. Gdy zajęli

miejsca w aucie, Hasman raz jeszcze się obrócił do nich i zapytał o ulicę, poczem ruszył wozem ul. Akademicką, Piłsudskiego na Zieloną.

Dokładnie widział twarz pasażera.

Przy wyjeździe na ul. Tarnowskiego, zapytał się pasażerów, czy ma się zatrzymać, lecz ci kazali jechać mu dalej i dopiero koło realności pod l. 69 polecili mu stanąć. Każdy z nich wysiadł inną stroną auta, poczem osobnik wyższego wzrostu podszedł ku latarni, tam wyjął z kieszeni pieniądze i należną taksę uiścił. Przy świetle latarni **świadek dokładnie widział twarz tego pasażera i zapamiętał sobie, że był ubrany w ciemne palto i akademicką czapkę. Drugi pasażer był ubrany w raglan i w miękki kapelusz. Pierwszy, który mu płacił miał baczki krótkie.**

Przew.: Czy w styczniu był pan konfrontowany z oskarżonymi o morderstwo?

Świadek: W styczniu nie byłem konfrontowany, ale później.

Przew.: Proszę teraz stwierdzić! **Następuje konfrontacja. Oskarżeni Atamańczuk i Werbicki wstają. Świadek z miejsca stwierdza, że Atamańczuka rozpoznaje z całą stanowczością, jako jednego z pasażerów i tego, który mu zapłacił za jazdę. Werbickiego z twarzy nie widział, ale po ruchach i wzroście przypomina mu owego drugiego pasażera.**

Przew.: Więc pan nie przypomina sobie, aby w styczniu na policji był pan konfrontowany z oskarżonym Atamańczukiem.

Świadek: Nie

Przew.: Pan Atamańczuk twierdzi, że gdy w styczniu był przesłuchiwany w biurze p. nadkom. Mittlenera, **pan przez pół godziny mu się przypatrywał,** ale go nie poznał.

Za zezwoleniem Przewodniczącego wstaje oskarżony Atamańczuk i w języku polskim poczyna przypominać świadkowi szczegóły jego pobytu owego dnia w biurze nadkom. Mittlenera, mianowicie przypomina, że gdy siedział na krześle w palcie z szalem na szyi, wszedł świadek, którego oskarżony w pierwszej chwili **również uważał za aresztowanego** w tej sprawie. Świadek przypatrywał mu się długi czas, poczem nerwowo przechadzał się po pokoju i z nudów przeglądał obrazki wiszące na ścianie.

Po tem przypomnieniu świadek stwierdza, że niektóre momenty istotnie sobie przypomina i pamięta, że **widział jakiegoś człowieka w szalu z deseniami, ale nie wie, czy to był właśnie oskarżony.** Dopiero przy następnej konfrontacji po ujęciu Atamańczuka w Osmołodzie, świadek rozpoznał go stanowczo.

W pierwszych zeznaniach policyjnych, złożonych w trzecim dniu po mordzie, **świadek stanowczo zeznał, że owych osobników wiózł na ul. Tarnowskiego w dniu 19. października między 5 a 6 popoł. i tego samego dnia przed tem wiózł również na tę ulicę pewnego lekarza.**

19 października, czy też dzień wcześniej lub później?

Na wczorajszej rozprawie na odnośne pytanie Przewodniczącego świadek zeznaje, że jako zaprzysiężony **nie może teraz z całą pewnością powiedzieć, czy jazda ta odbywała się 19. października, czy też jeden dzień przedtem lub później.**

Przew.: Czy pan się zwierzył komuś o tej jeździe?

Świad.: Zdaje mi się, że właścicielowi dorożki p. Kudewiczowi. Mianowicie na drugi dzień po mordzie **przeczytałem w gazetach, że sprawcy na miejsce zbrodni przyjechali autem. Wtedy sobie uprzytomniłem, że to ja ich właśnie wiozłem i w rozmowie z p. Kudewiczem powiedziałem, że mam wrażenie, że ja wiozłem morderców.**

Przew.: Kto pana pierwszy przesłuchiwał w policji?

Świad.: Pierwszy przesłuchiwał mnie w trzecim dniu po morderstwie p. kom. Konarski.

Następnie cały szereg pytań zadają świadkowi — prokurator, sędziowie przysięgli i obrońcy. **W ogniu tych pytań świadek co chwila zmienia swoje zeznania** i nie może ustalić, czy jazda z owym doktorem odbyła się tego samego dnia co jazda z oskarżonymi. W ogólności **świadek zeznawał bardzo niezdecydowanie, — chwiejnie.**

Szofer, wiozący trzeciego wspólnika.

Następnie wszedł na salę świadek **Seweryn Burniatowski,** z zawodu szofer. Tu trzeba przypomnieć, że wedle aktu oskarżenia, **sprawców mordu było trzech.** Jeden z nich **inwigilował śp. kuratora Sobińskiego** i gdy ujrzał go wychodzącego z kina, wsiadł do auta na pl. Marjackim, wyjechał na ul. Królewską, a pojawienie się jego na ul. Królewskiej **miało być hasłem dla dwu wspólników, iż kurator idzie** i niema przeszkód w wykonaniu zamachu. Według aktu oskarżenia, właśnie świadek **Burniatowski wiózł owego trzeciego wspólnika.** Burniatowski bez przysięgi zeznaje:

„Dnia 19. października około g. 7. wieczorem, gdym stał na stanowisku na pl. Marjackim, **przystąpił jakiś pan i kazał się zawieźć na ul. Królewską.** Nie wiedziałem nawet dokładnie, gdzie jest ta ulica, więc podjechałem ku stanowisku dorożkarzy konnych, tam zapytałem się gdzie jest ul. Królewska a po otrzymaniu odpowiedzi, pojechałem.

Po przybyciu na miejsce osobnik ów **wysiadł, zapłacił mi należytość,** poczem powiedział, **że jeżeli do dwu minut nie wróci, to mogę odjechać.** Zaczekałem i faktycznie po dwu minutach **pasażer powrócił** i z powrotem kazał się zawieźć na pl. Marjacki. Gdy przyjechaliśmy na pl. Marjacki, gość ten **ponownie mi zapłacił** i zapytał czy daleko stąd jest ul. Bilińska? Zwróciłem uwagę, że może ulica ta nazywa się Bilińskich, a wówczas gość ten powiedział, tak jest właśnie — Bilińskich, przyczem odniosłem wrażenie, iż

jest to Rusin,

a to z powodu jego miękkiej wymowy.

„Po jakimś kwadransie przyszedł do mego stanowiska jakiś pan, który, jak się później dowiedziałem — był p. Józef **Towarnicki, kuzyn śp. kuratora Sobińskiego** i kazał się szybko zawieźć na ul. Królewską. Mimowoli zapytałem, a co to dzisiaj się stało na tej ul. Królewskiej, że już drugi raz jadę, a wówczas usłyszałem: **„Tam przed pięciu minutami zamordowali mego kuzyna!"**

Po kilku pytaniach zakończono przesłuchanie tego świadka. W poniedziałek nastąpi **dalsze przesłuchanie świadków dowodowych,** przyczem prawdziwemi **rewelacjami mają być zeznania**

nadkom. Mittlenera,

obejmujące całokształt procesu

Lwowianie! Uważajcie teraz na siebie!

OBECNIE TRZEBA DOBRZE WYTĘŻAĆ UWAGĘ I POSKROMIĆ NIEPORZĄDNE NAWYCZKI, BO NA KAŻDYM KROKU CZYHA MANDAT KARNY.

Lwów, 5. lutego.

Jak donosiliśmy, już z dniem 1-go bm. zostały wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej w obrębie województwa lwowskiego **doraźne nakazy karne za następujące przekroczenia administracyjne:**

I. Doraźną karą w kwocie 1 zł. zostaną ukarane osoby, dopuszczające się następujących przekroczeń: 1) **za zaśmiecanie chodników, skwerów itp., za rozrzucanie papierów, odpadków z owoców itp.,** 2) **za wylewanie i wyrzucanie odpadków nieczystości** przez okno lub drzwi na podwórze i ulicę, za zanieczyszczanie ulic i placów, 3) **za trzepanie garderoby, dywanów itp.** w oknach i na balkonach, 4) **za niezamiatanie i niepolewanie ulic i nieuprzątanie podwórzy** w wyznaczonym czasie, 5) **za nieoświetlanie bram, klatek schodowych i ustępów,** 6) **za niezamykanie bram** w czasie przepisowym, 7) **za wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwajów w biegu,** 8) **za chodzenie i stawanie na jezdni,** 9) **za czepianie się tramwajów, samochodów, dorożek itp.** 10) **za niepalenie świateł przy samochodach, dorożkach itp.** w porze nocnej, 11) za sygnalizowanie przez kierowców samochodów **innymi sygnałami niż trąbą,** 12) za niestosowanie się **rowerzystów** do przepisów o ruchu ulicznym, 13) **za nieposiadanie hamulca** przy wozie ciężarowym konnym, 14) **za pozostawianie koni na ulicy bez dozoru,** 15) za postój wozu w celu sprzedaży produktów gospodarstwa wiejskiego poza miejscem i godzinami na to przeznaczonemi, 16) za jeżdżenie saniami bez dzwonków.

II. Doraźnymi nakazami karnymi w kwocie 2 zł. karane będą osoby za 1) nietrzymanie się prawej strony drogi, 2) za postój dorożek samochodowych i konnych poza obrębem stacji.

III. Doraźnymi nakazami karnymi w kwocie 3 zł. karane będą osoby 1) za nieposiadanie przez kierowców dorożek konnych i samochodowych **legitymacji na prawo jazdy,** 2) za jeżdżenie na dorożkach samochodowych z pomocnikiem, 3) za nieuprawnione chodzenie po torze kolejowym, 4) **za wykupywanie na ulicach celem dalszej odsprzedaży przedmiotów powszechnego użytku.**

Funkcjonarjusz policji, przytrzymawszy daną osobę na jednem z powyższych przekroczeń, **wypisuje bloczek z odnośną kwotą,** którą ukarany ma natychmiast uiścić. W wypadku niezapłacenia **sporządza policjant protokół** i dana osoba zostaje **ukarana mandatem karnym na kwotę o wiele wyższą.**

Zabójstwo w powiecie starosamborskim.

Lwów, 5. lutego.

(—) Przedwczoraj w Osadzie Felsztyńskiej obok Starego Sambora doszło do krwawej bójki między Władysławem **Jandrą** a Marcinem **Czermanowskim.** Jandra w zacietrzewieniu pobił tak Czermanowskiego, iż ten zmarł. Zabójcę aresztowano.

Proces Barmatów.

Berlin, 4. lutego. (Tel. G. P.) W trwającym od roku sensacyjnym procesie przeciw braciom Barmat zakończone zostało w dniu wczorajszym postępowanie dowodowe. W przyszły poniedziałek rozpoczną się przemówienia prokuratorów i obrońców, które potrwają około trzy tygodni.

PUBLICZNA CHŁOSTA W STANACH ZJEDN.

Boston, 4. lutego. (Tel. G. P.) W legislaturze stanu Massachutses wniesiono projekt ustawy karnej, według którego **osobnicy dopuszczający się zbrodni rabunku, napadu i oszustwa, oprócz dotychczas obowiązującej kary mają być karani publiczną chłostą.**

ZNÓW TRZĘSIENIE ZIEMI W AUSTRJI

Wiedeń, 4. lutego. (Tel. G. P.) **Górna Austrja i okolice Salzburga zostały nawiedzone w d. 3. bm. silnem trzęsieniem ziemi.** Wśród ludności zapanowała panika. Poważniejszych szkód narazie jednak nie stwierdzono.

Fatalna miłość Elżbiety Ney.

PĘDZIWIATR Z POD CIEMNEJ GWIAZDY UDAWAŁ KAWALERA. — WYKPIŁ LAS I SKÓRĘ. — OSZUKANA DZIEWCZYNA ZMARŁA PRZED PROCESEM.

Lwów 5. lutego.

(—) Ub. r. u inż. L. przy ul. Batorego 12 służyła 23-letnia Elżbieta Ney. Mąż jej koleżanki zapoznał ją z niejakim Iwanickim, rzekomo kawalerem. Neyówna chętnie przyjęła propozycję zawarcia znajomości z owym Iwanickim, który często ją odwiedzał, a wreszcie począł ją nakłaniać do ślubu. Neyówna posiadała po rodzicach w Skwarzeszowie **trzy ćwierci morga roli oraz morg lasu.**

Iwanicki namówił ją raz, by pojechała do domu celem poczynienia przygotowań do ślubu. Wybrali się oboje razem, a Iwanicki na miejscu pod pozorem, iż na przygotowania ślubne potrzeba dużo pieniędzy, **kazał jej sprzedać ów las.** — Transakcję spiesznie przeprowadzono. Za morg lasu otrzymała Neyówna wszystkiego 550 zł., z czego 220 Iwanicki zaraz zabrał. Następnie od szwagra jej Michała Mangoldy **wziął skórę na buty** wartości 40 zł. W jakiś czas później pojechał po raz drugi do Skwarzeszowa rzekomo celem dania na zapowiedzi. Tu po dwudniowym pobycie oświadczył narzeczonej, iż usłyszał o niej od sąsiadek tego rodzaju rzeczy, które nie pozwalają mu wziąć z nią ślubu, poczem wyjechał do Lwowa.

Zaniepokojona dziewczyna podążyła za nim i tu przy pomocy wywiadu zdołała stwierdzić, że Iwanicki **jest człowiekiem żonatym, ojcem jednego dziecka**, wraz z żoną mieszka przy ul. Kaspra Boczkowskiego, jest z zawodu niebieskim ptakiem i żyje wyłącznie z tego rodzaju oszustw. Gdy się i szwagier jej dowiedział o tej historji, zażądał od niej **zwrotu pieniędzy za skórę**, co też musiała uczynić. Ostatnio służyła u adw. dra Kocha i tam w połowie stycznia doznała poparzenia. Przez dwa tygodnie przebywała w szpitalu na oddziele dermatologicznym i **w dniu 30. stycznia br. zmarła.**

W śledztwie sądowem Neyówna podała wszystkie szczegóły oszustwa, tak samo, jak i powołani przez nią świadkowie. Wczoraj Iwanicki stanął przed s. Szulisławskim oskarżony o powyższą zbrodnię. Choć klasyczny świadek, jak wspomnieliśmy, zmarł, s. Szulisławski zasądził oszusta **na cztery miesiące ciężkiego więzienia.**

—o—

Zagadkowa eksplozja w piecu kolejarza.

BOGDAN POSZARPANIE KILKU SWOICH PALCÓW ZWALA NA WĘGIEL.

Lwów, 5. lutego.

(—) Urząd śledczy we Lwowie został wczoraj powiadomiony o **tajemniczej eksplozji w domu kolejarza Bogdana Towarnickiego,** zam. w Brzuchowicach. Otóż Towarnicki zeznał, że przedwczoraj kupił we Lwowie przy ul. Gródeckiej 10 kg. węgla, któremi zapalił w piecu. **Nagle nastąpiła eksplozja** i Towarnicki doznał zranienia dwu palców u lewej ręki oraz jednego palca u prawej ręki. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia policyjne stwierdziły, że ani piec ani drzwiczki nie zostały wskutek eksplozji zupełnie uszkodzone. Prawdopodobnie **twierdzenie poszkodowanego o eksplozji jest zmyślone** i raczej przypuszczać należy, że został on raniony przy zupełnie innych okolicznościach, których podawać nie chce. Dalsze dochodzenia w toku

Ze sportu.

BIEGI NARCIARSKIE S. N. LECHJI.
Dziś odbędą się skoki.

Lwów, 5. lutego.

W dniu wczorajszym przeprowadzono pierwszą część zawodów narciarskich S. N. Lechji. Na program złożyły się biegi senjorów **na przestrzeni 16 km.,** oraz bieg junjorów 8 km. „Twarda" trasa pociągnęła za sobą ofiary, złamano łącznie **cztery narty i 3 kijki.**

Do biegu senjorów na 16 **km.** zgłosiło się **30 zawodników,** startowało 19, a bieg ukończyło 14. Pierwsze miejsce zajął **Szostak Sokół-Zakop.** 1.15.07, 2) Lankosz (KTN.) 1.15.51, 3) Kuras (SNTT) 1.15.55, 4) Witkowski (Czarni) 1.16.20, 5) Gąsienica (SNTT.) 1.16.25, 6) Jakubowski (KTN.) 1.20.27, 7) Motyka (Sokół) 1.21.38, 8) Skupień (SNTT.) 1.22.29, 9) Makuc (Sokół-Zakop.) 1.24.51, 10) Kurczyński (Czarni) 1.26.01, 11) Rzepecki (Pogoń) 1.26.50, 12) Woron J. (Pog.) 1.32.18, 13) Sieckow 1.32.46, 14) Siedlecki (AZS.).

I. klasa: Lankosz, Kuras, Witkowski, Graca.

II. klasa: Szostak, Jakubowski, Motyka, Rzepecki.

III. klasa: Skupień, Makuc, Kurczynowski, Woron, Sieckow, Siedlecki.

Bieg junjorów 8 km.: 1) „Adam" (Czarni) 39.46), 2) Szczepanowski (KTN.) 41.28, 3) „Ryś" (Czarni) 44.22, 4) Rogalski (Pog.) 44.28, 5) „Prus" (KTN.) 44.52, 6) Marusarz (Sokół-Zak.) 46.25, 7) Jacerzyński (niestow.) 1.11.30.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-tej odbędą się skoki z udziałem zawodników zakopiańskich.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE KLASY B.

Lwów, 5. lutego.

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa hokejowe klasy B. Program rozgrywek przedstawia się następująco: godz. 10-ta LTŁ. II.—Pogoń II., g. 2.30 pop. Hasmonea—Pogoń II., poniedziałek godz. 3 pop. LTŁ. II.—Hasmonea.

TOR ŚLIZGAWKOWY POGONI DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH.

Lwów, 5. lutego.

Sekcja łyżwiarska LKS. Pogoń zawiadamia, że tor łyżwiarski na „Gdańsku" otwarty jest dla szerszej publiczności przez cały dzień i wieczór, dzięki przeprowadzonej już instalacji elektrycznego światła.

Cena wstępu: W dzień dla członków tow. sport. 30 gr. wraz z garderobą, przy świetle wiecz. 40 gr. wraz z garderobą, dla niecziłonków: w dzień 50 gr. wraz z garderobą, wieczorem 70 gr.

Treningi drużyn hokejowych odbywać się mogą jedynie między 13-tą a 15.30 pop.

Z sali koncertowej.

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego.

Lwów, 5 lutego.

Dzięki kierownictwu Polsk. Tow. muzycznego, a przedewszystkiem wydatnej i energicznej pracy artystycznego dyrygenta Dra Adama Sołtysa, zapoznała się w piątek 3 bm. publiczność lwowska z uwerturą koncertową op. 12 i symfonją op. 27, dziełami K. Szymanowskiego, najwybitniejszego w Polsce przedstawiciela nowoczesnej twórczości kompozytorskiej, utworami dla zwolenników kierunku modernistycznego i jego reprezentanta niezawodnie nadzwyczaj interesującymi. Produkcje symfoniczne (których precyzyjnymi wykonawcami były orkiestra Konserwatorjum i wzmocniona orkiestra Teatru Miejskiego), przegrodziła interpretacja trzech „Pieśni Miłosnych Hafisa" (po raz pierwszy we Lwowie z orkiestrą), odśpiewanych artystycznie przez wykwintną wykonawczynię utworów wokalnych Szymanowskiego, p. Stanisławę Korwin - Szymanowską.

Sprawozdanie z przebiegu piątkowego koncertu i wzmianka o sukcesach kompozytorskich Szymanowskiego nie obejmie — co zaznaczyć wypada a priori — analizy ani szczegółowej oceny dzieł onegdaj wykonanych z powodu, że pobieżne po jednorazowej audycji zapoznanie się z tak skomplikowanymi pod względem harmonizacji i instrumentacji utworami nie uprawnia do wydania kategorycznej opinji, a też ze względu na szczupłe ramy recenzji. Wszak ocena działalności Szymanowskiego na polu symfonicznem pociągnęłaby za sobą skreślenie obszernej monografji dotyczącej modernizmu, formy symfonji wogóle i rozmaitych tematów złączonych z oceną sztuki kompozytorskiej, dawniejszej i nowoczesnej. Pozostaje więc — niestety — tylko referat z wrażeń odniesionych indywidualnie i ocena produkcji ze stanowiska egotycznego. A więc sumę wrażeń jak najdodatniejszych zawdzięczam pełnej jędrnych pomysłów i niekłamanego polotu twórczości uwerturze prawdziwie „koncertowej", nastręczającej zespołowi orkiestralnemu jak najszersze pole do popisu, chwilami olśniewającego. Uwertura opus 12 należy niewątpliwie do najpiękniejszych dzieł Szymanowskiego i odniosła — jak zauważyłem — sukces najintensywniejszy.

III. Symfonja (op. 27) stanowi ilustrację muzyczną do „Pieśni Nocy" i do słów — jak poucza nas program — zaczerpniętych „z drugiego Dywanu Merlany Djetaled dina Rumi".

Do uwydatnienia poetycznych a niezwykłych w tym poemacie nastrojów dąży kompozycja doborem środków możliwie najjaskrawszych. Całość przedstawia się jako konglomerat chaotycznie mięszających się, o potężnem brzmieniu, dźwięków wokalno - orkiestralnych pod znakiem panującego wszechwładnie dyssonansu... I tylko kilkakrotne wsłuchiwanie się w burzliwy ocean tych tonów mogłoby ułatwić percepcję i dopomódz jej, by odróżniła ziarno od plewy. Wszak rażącą groteskowość zbiorowego brzmienia przeplatają wspaniałe — tu i ówdzie — momenty, lecz wszystko to na tle nieuchwytnej nieraz szarzyzny atonalności i rozdźwięku harmonji.

Lecz są to tylko — jak powiedziałem — wrażenia indywidualne...

Artystyczniej batucie dyrygenta dra A Sołtysa należą się słowa najszczerszego uznania. Doskonała solistka, p. St. Korwin Szymanowska, śpiewała z przejęciem, a karne chóry i dzielna orkiestra wywiązały się ze swych trudnych zadań nienagannie.

Po skończonej produkcji zgotowała publiczność Karolowi Szymanowskiemu owację, darząc twórcę III. symfonji oklaskami i upominkami kwiatowymi.

Fr. Neuhauser.

CO MÓWI NEMO.

Rozmyślania na niedzielę popołudniu.

Hej! gdyby można wyjść na światło z ciemnic!
Jedno nas zbliża, a drugie oddala.
Ile jest ludzi, tyle jest tajemnic,
A zna je tylko śmierci siódma fala.

Słowo jest kłamstwem — nie znasz jego treści —
Dusza w człowieku jak Piotr się wypiera
Najbardziej zdradza w tedy, kiedy pieści,
Najbardziej kocha, kiedy poniewiera.

Więc nic nie mówmy — mowa jest tak pusta,
Któż z blasku fali poznał morza głębie?
Jedyną prawdą są twe skąpe usta
I twoje piersi, dwa białe gołębie.

Odgryziony nos w spirytusie jako „corpus delicti"

PRZYKRA PRZYGODA NIEFORTUNNEGO WŁAMYWACZA.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w lutym.

(e). Ciche pukanie do okna obudziło onegdaj p. Eustachego Szlenkera, mieszkańca oficyny przy ulicy Nowiniarskiej. Pies-wilk, leżący w rogu pokoju, warknął.

— Złodzieje! — pomyślał p. Eustachy, chowając się pod kołdrę.

Za oknem coś zaszeleściło. Rozległ się zgrzyt djamentu, opisującego koło na tafli szklanej. Jeszcze kilka sekund i w otworze ukazała się ludzka głowa.

— Weź go! — krzyknął p. Eustachy.

Skulony wilk zerwał się z podłogi Z głuchym skowytem skoczył ku oknu. Dało się słyszeć **kłapnięcie zębów,** a potem wrzask przeraźliwy i łoskot padającego ciała.

Po zapaleniu lampy elektrycznej p. Eustachy ujrzał dziwną scenę. Pod wybitem oknem warował na podłodze wierny wilczur, obwąchując jakiś **drobny przedmiot** dziwnego kształtu, obficie we krwi skąpany. Po obejrzeniu z bliska, zdumiony obywatel stwierdził, iż jest to

odgryziony nos.

Dozorca domu wezwał policjanta, który zawinął **nos w gazetę,** odniósł do komisarjatu i umieścił **w słoiku ze spirytusem denaturowanym.**

Niefortunnego włamywacza nie złapano Na bruku podwórza pozostawił rdzawe plamy.

Nos będzie załączony jako dowód do protokołu.

Płace robotników naftowych niezmienione.

Lwów, 5. lutego.

Krajowe Tow. naftowe donosi: Komisja dla regulacji płac robotników naftowych stwierdziła, że w czasie od 30. sierpnia 1927 r. do 31. stycznia 1928 r. wynosił przeciętny wzrost drożyzny 0.314 proc. **Wobec tego pozostały płace na miesiąc luty br. oraz dodatki niezmienione.** Relutum za węgiel i naftę też niezmieniono.

Złodziej z dziada, pradziada.

Potomek sławnej dynastji.

Berlin w lutym.

(e) Niezwykłym okazem jest niejaki Hans Rösl, którego przed kilku dniami schwytała berlińska policja na kradzieży. Rösl jest młodocianym przestępcą, liczy bowiem 17 lat, pochodzi jednak ze starodawnej rodziny złodziejskiej.

Pradziada jego ukarano śmiercią za liczne włamania, rabunki i kradzieże. Dziad przesiedział w więzieniu 23 lata, a ojciec 27 lat. Wychowaniem Hansa zajmowały się babka i matka, kilkakrotnie karane za złodziejstwo i włóczęgostwo.

FEJLETON [illegible]

HANS FISCHER.

Z d r a d a.

Żona dyrektora banku Egona Waltera podniosła słuchawkę telefonu. Wydała polecenie szoferowi, by w ciągu 10 minut auto stało przed domem.

Punktualnie w oznaczonym czasie pod oknami rozległy się dźwięki syreny samochodowej. Pani Walter szybko pośpieszyła na dół. Już postawiła nóżkę w pięknym pantofelku na stopniu samochodu, gdy nagle cofnęła ją z powrotem. Na poduszce siedzenia dostrzegła jakiś list.

Nie namyślając się długo, poczęła go czytać. Niecierpliwie przeglądała wąskie kartki. I nagle wydała dyspozycję szoferowi.

— Nie jadę nigdzie! Proszę odstawić auto do garażu! — I szybko powróciła do domu.

Wolno upływały godziny w oczekiwaniu na powrót męża. Pani Walter nerwowo kręciła się po swoim buduarze. Siadała zdenerwowana, mnąc chusteczkę w ręku na tapczanie, to znów biegła do okna i bębniła paluszkami w szybę.

Dzwonek. Pan dyrektor z uśmiechem na ustach, nucąc jakiś modny szlagier operetkowy, wbiegł do pokoju. Chciał coś dobrego powiedzieć na przywitanie, lecz głos mu zamarł w krtani. Ze zdziwieniem spoglądał na bladą, zdenerwowaną twarz żony.

— Co się stało? — zapytał wreszcie

— Proszę cię, nie udawaj — wybuchnęła nagle pani. — Żądam kategorycznej odpowiedzi. Kto jest to Loulou, z którą mnie zdradzasz?

Jak strzał z rewolweru, tak oszołomiło to nieoczekiwane pytanie, męża.

— Loulou? Loulou? Nie znam żadnej Loulou...

— Milcz!

— Ależ milczę. Nie mam wcale odpowiedzi na to pytanie, dziecino!

— Nie nazywaj mnie dzieciną, bezwstydny kłamco. Co oznacza ten list?

Wolno przeciągając słowa, jakby starał się zyskać na czasie i namyśleć się nad odpowiedzią, Walter począł czytać list:

— „Mój drogi grubasku! Przyjedź jaknajprędzej. Twoja stara pewnie cię zwolni na dziś wieczór. Czekam. Całuję. Twoja Loulou".

„P. S. Nie zapomnij przywieść mi obiecaną bransoletkę".

— Tak — rzekł wolno Egon. — I ty przypuszczasz, duszko, że ten list pisany był do mnie?

— Jestem pewna tego. Boże, jaka jestem nieszczęśliwa. Masz jeszcze czelność kłamać. A kto zostawiłby list w aucie. Może ja, co? Wstrętny, podły!

I płacząc, wybiegła z pokoju.

Pan dyrektor Walter stał kilka minut, milcząc. Trzeba przecież coś wymyśleć.

Podniósł słuchawkę telefonu i połączył się z garażem.

— Franciszek? Dobrze. Słuchajcie no, dziś pani znalazła w aucie list. I przypuszcza, że to ja ten list tam zostawiłem. A więc trzeba tak zrobić. Uważajcie, wieźliście wczoraj, gdy siedziałem w klubie, jakiegoś mężczyznę. Chcieliście poprostu zarobić. I dlatego, jako karę nie wypłacę wam miesięcznej pensji.

— Ależ, czekajcie. Te 50 marek wypłacę wam zaraz dziś. I nagrodzę w porządeczku... Bajeczkę mojej żonie potraficie opowiedzieć. Koniec. Przyjeżdżajcie zaraz po mnie

Po dziesięciu minutach dyrektor siedział już w samochodzie. Pojechał do przyjaciela. O czem rozmawiali, niewiadomo. Żegnając się jednak, już w drzwiach, powtórzył Walter raz jeszcze:

— Pamiętaj, spisz się dobrze!

Następnego dnia, gdy małżonkowie siedzieli przy śniadaniu, wszedł szofer. Z zimną krwią, nie zająknąwszy się nawet, opowiedział bajeczkę o obcym mężczyźnie, którego wiózł onegdaj, a który pozostawił w aucie list.

— Czy państwo przypadkiem tego listu nie znaleźli? Bo ten pan się zgłaszał do mnie. Ja bardzo przepraszam, że sobie pozwoliłem, ale...

— Milczeć i wynosić się! — ryknął p. dyrektor. — Nie wypłacę za karę Franciszkowi pensji. Moim autem wozić obcych ludzi. Skandal.

Wszystko poszło dalej w myśl ułożonego programu.

Po upływie pół godziny zadzwonił telefon. Mówił serdeczny przyjaciel Egona. Chciał rozmawiać z panią, która już nawpół przekonaną była o niewinności męża.

— Liza? To ja. Mam bilety. Pojedziesz wieczorem. Wypchnij męża do klubu. Tak... Dobrze..

Małżonkowie przeprosili się natychmiast. Pani Liza spiesznie poczęła się ubierać, mówiąc, iż idzie do przyjaciółki.

Wyszła prędko z domu. Mąż, pobiegł do jubilera i również udał się w wiadomym kierunku.

Kto się z kogo śmiał bardziej? Mąż z żony, że mu się tak świetnie udał kawał? Czy żona, która z przyjacielem jego spędziła miłe chwile?

Bo czyż mógł wiedzieć pan dyrektor, że przyjaciel, którego prosił o przysługę, by pomógł mu wieczorem zwolnić się z domu, zgodził się na to z taką radością jedynie dlatego, iż był bardziej przyjacielem żony, niż jego własnym?

Skądże mógł wiedzieć?!...

Tłum. F. M.

Uroczystość jubileuszowa
Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą.

PORANEK W SALI SĄDOWEJ PRZY UL. BATOREGO. — WIECZÓR KARNAWAŁOWY W RATUSZU.

Lwów, 4. lutego.

(jp.) W czwartek dnia 2. bm. święciło zasłużone Towarzystwo Opieki nad dziećmi i młodzieżą T. O. M. **10-lecie swej wielce pożytecznej działalności.** Zainicjowane przez prezesa **sądu p. Adolfa Czerwińskiego,** Towarzystwo to w czasach najtrudniejszych, kiedy tysiące dzieci pozbawione były opieki rodzicielskiej i puszczone na pastwę głodu i nędzy, zorganizowało swoją **wysoce humanitarną i obywatelską działalność,** a tworząc **szereg zakładów naukowo-wychowawczych, opuszczone dzieci wychowuje na pożytecznych obywateli państwa.**

To też jubileusz tej wysoce zasłużonej instytucji wywołał żywy oddźwięk w społeczeństwie, czego dowodem był liczny udział sfer urzędowych i obywatelskich w czwartkowej uroczystości.

Na uroczystym Poranku, urządzonym w sali sądu karnego przy ul. Batorego wzięli udział prez. sądu **Czerwiński,** prokurator **Malina,** oraz liczni reprezentanci sądownictwa, reprezentanci Kuratorjum pp. **Horwath** i **Bruchnalski,** im. miasta wicekomisarz **Frankowski,** dalej wicepr. **Dembowski,** prof. ks. dr. **Szydelski,** insp. **Włodzimirski,** star. **Żeleski,** dr. **Serbeński** i w. i. Nadto w sali, pięknie udekorowanej zgromadził się Wydział Towarzystwa z nadr. Serkowskim na czele, Komitet obchodowy, wreszcie dziatwa z zakładów T. O. M.

Uroczystość zagaił **prez. Czerwiński** przedstawieniem zadań i celów Towarzystwa i apelem do społeczeństwa, aby intensywnem poparciem Towarzystwa umożliwiło mu rozwinięcie tak szerokiej akcji, aby mogła ona objąć wszystkie dzieci, pozbawione opieki.

Z kolei prezes Zarządu nadr. **dr. Serkowski** przedstawił dotychczasową działalność i stan obecny T. O. M., które dziś utrzymuje w Małopolsce Wschodn. **12 Zakładów naukowo-wychowawczych,** a mianowicie we Lwowie, Bolechowie, Drohobyczu, Tarnopolu, Stanisławowie itd.

Nakoniec sekr. **Legocki** imieniem personalu T. O. M. wyraził podziękowanie **prez. Czerwińskiemu i nadr. Serkowskiemu za ich pełną poświęcenia pracę dla dobra instytucji.**

Po przemówieniu sekr. Legockiego **chór uczenic pryw. Seminarjum im. Wyspiańskiego** odśpiewał kilka pieśni, poczem nastąpiły **deklamacje wychowanków.**

WIECZÓR KARNAWAŁOWY T. O. M.

Wieczorem 2. lutego odbył się w salach ratuszowych bal na dochód T. O. M.

Ruchliwy komitet balowy uczynił zaiste wszystko, aby ta zabawa, mająca podnosły cel humanitarny na oku, była jak najbardziej atrakcyjną dla wszystkich, którzy odpowiedzieli na apel komitetu. Sale ratuszowe, jak pod zaklęciem różdżki czarodziejskiej zmieniły się nie do poznania. Dzięki pięknym i artystycznym dekoracjom straciły trzeźwą sztywność przybytków urzędowych, nabierając jakichś iście bajkowych uroków.

Zarówno wielka sala posiedzeń zamieniła się na wytworną salę balową, jak w wyższym jeszcze stopniu przylegająca do niej mała sala posiedzeń tonąca w półmrokach feerycznego oświetlenia z zawieszonemi na ścianach przedziwnemi imitacjami gobelinów. Niemniej ponętnie przedstawiała się sala bufetowa, w której troskliwe rączki pań gospodyń zaaranżowały smakowite przekąski i napoje.

Zabawę uświetnili swoją obecnością: p. wojewodzina Borkowska, prez. sądu Czerwiński, gen. Sikorski, gen. Norwid-Neugebauer, komisarz m. Strzelecki, wicekom. prof. Matakiewicz, pułk. Nowakowski, pułk. Zulauf, prez. Izby skarb. Polak, prez. poczty Popowicz, prez. Dembowski, Dr. Serbeński i i. Sfery sądowe były licznie reprezentowane. M. i. byli obecni: radca Serkowski, prez. Hawel, prok. Gürtler, nadr. Dworzak, dr. Zgóralski, mec. Dręgiewicz i w. i.

Bal był niezwykle udatny pod względem uroku pań i piękności toalet, jakoteż werwy i ożywienia panujących zarówno w sali balowej, jak i w salach poświęconych rozkoszom podniebienia. Z rewji pięknych toalet i ich uroczych właścicielek, udało się nam zanotować następujące nazwiska:

P. wojewodzina Borkowska wystąpiła w bardzo dystyngowanej toalecie z crepe satin i koronek, p. Serkowska w czarnej crepe satin, haftowanej strasami, p. Gürtlerowa w czarnej crepe satin z koronkami, p. Zgóralska w złotej lamie ze strasami, p. Malicka w szafirowej pailletowej, p. Hawlowa w czarnej haftowanej srebrem, p. Czuchajowska w białej, haftowanej perełkami, p. Motalowa w czarnej koronkowej, pułk. Nowakowska w różowej brokatowej, pułk. Zulaufowa w złoto-czarnej lamie, p. Zieniewiczowa w białej krytej złotą koronką, p. Frankowa w czarnej georgette z dżetami, na różowem tle, pna Popowiczówna w różowej stylowej ze strasami i kwiatami, p. Strzygowska w morelowej crepe georgette, p. Neuhofówna w białej georgette z koronką, kwiat lila, red. Hausnerowa, różowa, kryta czarnym tiulem, p. Motalówna czarna koronkowa na różowem, p. Orzelska różowa stylowa z kwiatami, p. Kropiwnicka szafirowa z srebrną koronką, p. Gilewska czarna z różowemi drobniuchnemi różyczkami, p. Marlińska velours chiffon zielonkawy ze strasami, p. Olszewska biała crepe satin, stylowa z różyczkami, pna Nowicka creme z płomienistemi pailletami, pna Malzacherówna lila tiulowa krynolinka, pna Orelówna vielle rouge ze złotem, p. Pawlukowa srebrna lama, p. Filiksiewiczowa crepe satin czarna ze strasami, p. Eplerowa zielona georgette z aplikacjami, p. Malinowska barwna lama z tiulem, p. Białoskórska heliotropowa crepe satin z koronkowym haftem, p. Pakoszowa czarna z dżetami, p. Czyżewska srebrna lama z tiulem, p. Werszlewska lila crepe georgette z pomarańczowym kwiatem...

Spostrzegam się, że spis ten wydłuża się jak ów kotyljon... którego na balu nie tańczono. Skończę zatem zapewnieniem, że tak toalety, jak twarzyczki i wdzięk postaci rwały oczy i serca.

Nie dziwić się więc werwie danserów, nie dziwić się, że zabawa przeciągnęła się do białego rana.

—o—

Szczęście panny Dolly.

SŁAWNA TANCERKA MUSI WYJECHAĆ NA POŁUDNIE. — ZNAKOMITA KURACJA W MONTE CARLO. —ROZBITY BANK I TRIUMF PANNY ROSI DOLLY. — KAPITALNA SCENA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w lutym.

(H.) Do choreograficznych wielkości Paryża należą obok sławnej czarnej Wenery, **Józefiny Baker,** dwie siostry Dolly, głośne

„Dolly-sisters“.

O jednej z nich niedawno doniosły dzienniki paryskie, że zapadła poważnie **na zdrowiu** i musiała dla poratowania zajętych szczytów płucnych wyjechać

na Południe.

Rzeczywiście panna Rosi Dolly czuła się nieco **niedysponowana,** choć o jakiejś niebezpiecznej chorobie **nie było nawet mowy.** Piękna tancerka postanowiła odpocząć pod słonecznem niebem.

Jak się obecnie okazuje, odzyskała siły tak całkowicie, że dokonała istnego

tour de force,

rozbijając bank w Monte Carlo — ten bank, który niby skała odpierał skutecznie tyle **zażartych i energicznych ataków.**

Kto bawił kiedykolwiek w Monte Carlo i ma wyobrażenie o tajemnicach gry w ruletkę — tego wiadomość o niezwykłym sukcesie panny Rosi Dolly przejmie

dreszczem pełnym szacunku.

Oto krupierzy, owi zrównoważeni, flegmatyczni panowie, sprawujący swe obowiązki **ze stoicką obojętnością,** raz przecież się **zdenerwowali** i to dzięki **małej tancerce paryskiej.** To jest przecież — **coś!**

Można sobie wyobrazić tę

paradną scenę,

gdy zwycięska tancerka w towarzystwie **starszego pana,** uchodzącego za jej ojca, a będącego może nim naprawdę — **schodziła triumfalnie schodami kasyna.** „Ojciec“ niósł w rękach

pakowną walizę,

pełną **wygranych banknotów**

Tego wieczora miała dyrekcja kasyna **bardzo kwaśną minę.** Uznała się bowiem za zupełnie pokonaną.

Co do **pięknej tancerki** — to owa wygrana okazała się niewątpliwie **cudownym balsamem** na jej **dolegliwości fizyczne i inne...**

Jak się rodzą królewicze.

KRÓL JUGOSŁAWJI OJCEM DRUGIEGO SYNA.

Belgrad, w lutym.

(x) W noc z 18 na 19 stycznia stolica Jugosławji, Belgrad, zbudzona została ze snu **kanonadą armatnią.** To z dawnej fortecy tureckiej na Kalimegdanie waliły raz po raz armaty, głosząc radosną wieść narodowi, że się w pałacu królewskim

urodził syn.

W sali, przyległej do komnaty, w której odbywał się połóg, zebrało się **grono rodziny królewskiej,** a więc sam król Aleksander, królowa rumuńska Marja, matka królowej jugosłowiańskiej, specjalnie przybyła tu z Bukaresztu, księżniczka Ileana, książę Piotr.

Wezwany też został specjalnie na dwór **prezes ministrów dr. Wukicjewicz,** który miał obowiązek stwierdzić podpisem swoim w urzędowym protokóle **fakt urodzenia królewskiego potomka.**

Nowemu królewiczowi

nadano, w myśl obyczaju, tymczasowe imię, które sobie sam przyniósł: **Andrzej.** Pierwszy syn królewski, a obecny następca tronu ma zaledwie 4 lata i zwie się Piotr.

Tej nocy **101 wystrzałów armatnioh** wstrząsnęło starem murami Kalimegdanu i echem rozgłośnem rozniosło po całem królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Nazajutrz, 19 stycznia, stolica została od rana **przystrojona flagami,** a we wszystkich większych miastach Jugosławji odbyły się

radosne manifestacje

na cześć nowego królewicza. Trzeba stwierdzić bowiem, że król Aleksander cieszy się **wielką sympatją i popularnością wśród szerokich rzesz ludności** i każda jego uroczystość rodzinna przeistacza się w uroczystość ogólnonarodową.

Król Aleksander wydał

rozkaz do wojska i floty,

w którym oznajmia o przyjściu na świat potomka. Nadto król ofiarował szeregowi instytucji dobroczynnych i inwalidzkich **sute dary w gotówce.**

Przez cały dzień składali u marszałka dworu swe podpisy z życzeniami dyplomaci, członkowie rządu, generalicja i osoby prywatne.

Biuletyn lekarski wydany tegoż dnia, stwierdził, że **zarówno matka czyli królowa Marja jugosłowiańska jak i nowonarodzony syn Andrzej są zdrowi i czują się dobrze.**

—o—

KRONIKA

5 Lutego Niedziela Staroz., Agaty p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 5. bm. o 3.30 popoł.: „Wiele hałasu o nic".
Niedziela, 5. bm. o 7.30 wiecz.: „Straszny Dwór".
Poniedziałek, 6. bm.: „Legenda Bałtyku".
Wtorek, 7. bm. „Pocałunek Kopciuszka".
Środa, 8. bm. „Straszny Dwór".
Czwartek, 9. bm. „Pocałunek Kopciuszka".
Piątek, 10. bm. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".
Sobota, 11. bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka", przedst. dla młodzieży szk.
Sobota, 11. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 5. bm. o 3.30 popoł.: „Narzeczona Bojara". — Ceny zniżone popoł.
Niedziela, 5. bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Dziewczę z Puszty".
Poniedziałek, 6. bm.: „Fenomenalna umowa" — premjera.
Wtorek, 7. bm. „Dziewczę z Puszty".
Środa, 8. bm. „Dziewczę z Puszty".
Czwartek, 9. bm. „Dziewczę z Puszty".
Piątek, 10. bm. „Dziewczę z Puszty".
Sobota, 11. bm. „Fenomenalna umowa".
Stryj. Środa, 8. bm. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich".
Drohobycz. Czwartek, 9. bm. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich".
Borysław. Piątek, 10. bm. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich".

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o godz. 3.30 — staraniem Komitetu przedstawień popularnych — po cenach najniższych, prześwietna, tryskająca humorem komedja Szekspirowska „Wiele hałasu o nic", z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych naszego dramatu. — Wieczorem, o godz. 7.30, po raz 6-ty, cudnie melodyjna opera St. Moniuszki „Straszny dwór" z p. Zopothem, który objął partję Zbigniewa, w miejsce chorego p. Zatheya. Przy pulcie kapelmistrzowskim dyr. Bojanowski.

„Legenda Bałtyku", czarująca opera fantastyczna Feliksa Nowowiejskiego, ukaże się — jako przedstawienie popularne jutro w poniedziałek, 6. bm. Wspaniałe to widowisko muzyczne, będzie zarazem pożegnalnem przedstawieniem tej opery na naszej scenie z powodu konieczności odesłania dekoracji, wypożyczonych z Poznania. Reprezentację artystyczno-wokalną tworzą pp. Platówna, Green-Skazowa, Cyganik, Łowczyński, Perkowicz, Płoński, Zopoth i in.

Ze względu na wyjątkowe powodzenie „Pocałunku Kopciuszka", urocza komedja Jamesa Barrie umieszczona będzie w repertuarze przyszłego tygodnia cztery razy.

Teatr Nowości wznawia dziś popołudniu, o godz. 3.30, przepiękną operetkę Villy Engel-Bergera „Narzeczona Bojara" z p. Miłowską w partji tytułowej. — Wieczorem, po raz 5-ty, doskonale wystawiona i grana najnowsza operetka M. Krausza „Dziewczę z Puszty", w pierwszorzędnej, doborowej reprezentacji artystycznej.

Jutrzejsza premjera „Fenomenalnej umowy", sensacyjnej komedji amerykańskiej Larry Johnsona, zapowiada się pod każdym względem doskonale. W wykonaniu tej bajecznie wesołej sztuki uczestniczą pp. Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzębska, Kieszczyński, Okornicki, Szyndler, Ratschka, Żabczyński i Dobrzański, który również jak najstaranniej wyreżyserował tę świetną nowość komedjową.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela 5 bm. godz. 4 popol. Po raz ostatni „Dudek". Gośc. występ Antoniego Fertnera. Ceny popołudniowe.
Niedziela 5 bm. godz. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Potasz i Perlmutter". Gośc. występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone.
Poniedziałek, 6. bm. o godz. 7.30 w. po raz przedostatni „Najszczęśliwszy z ludzi". Gośc. występ Ant. Fertnera. Ceny zniżone.
Wtorek, 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. ostatni pożegnalny występ Ant. Fertnera, ceny zniżone „Najszczęśliwszy z ludzi".

*

„Potasz i Perlmutter" z Antonim Fertnerem dany będzie po raz ostatni w teatrze Małym w niedzielę 5. bm. o godz. 7.30 wiecz. po cenach zniżonych. Jest to prawdziwa okazja ujrzenia nieporównanego artysty w jednej z najlepszych jego kreacji.

Popołudniu w niedzielę w Teatrze Małym. Antoni Fertner, nieporównany gość warszawski rozśmieszać będzie do łez publiczność w przezabawnej roli Vatelina w farsie francuskiej „Dudek" w otoczeniu doskonale zgranego zespołu Teatru Małego. Ceny popołudniowe.

Antoni Fertner wyjeżdża dopiero w środę 8. bm., wobec czego dyrekcji Teatru Małego udało się przedłużyć występy świetnego artysty na dwa dni tj. na poniedziałek 6. i wtorek 7. bm. Na pożegnanie swoje ze Lwowem nieporównany artysta wybrał swoją popisową rolę aptekarza Rajkiewicza w wesołej komedji Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi". Ceny nadal zniżone.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Niedziela pop. Motke Ganef (po cenach popul.), wiecz. Pociąg Widmo (zniżki 30 proc.).
Poniedziałek Motke Ganef (zniżki 40 proc.).
Wtorek Pociąg Widmo (zniżki 40 prc.).

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś w niedzielę na afiszu dwa przedstawienia o godz. 3.15 po cenach popularnych „Motke Ganef" inscenizowany romans nizin społecznych w reżyserji A. Samberga. — Wieczorem o 8.15 „Pociąg Widmo", sensacyjna sztuka w 3 aktach Ridlera dając widzom szereg niecodziennych wrażeń płynących tak z treści jak i z ujęcia reżyserskiego p. J. Waldena, oraz z gry artystów, która spotkała się z dodatnią oceną prasy. W środku tygodnia uroczystość Wyspiańskiego łącznie z premjerą „Sędziów"

*

Czeski Kwartet Smyczkowy ONDRICKA wystąpi poraz pierwszy we Lwowie we wtorek 7 bm. Kwartet ten należy obecnie do pierwszorzędnych europejskich zespołów kameralnych i stoi na takiej wyżynie artystycznej jak Kwartety Rosego, Drezdeński, Tryjesteński i tp. Program wieczoru lwowskiego obejmuje arcydzieła Suka, Mozarta i Dvoraka.

*

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień.

We czwartek 9 lutego br. początek o godzinie 20-tej. Koncert Leszka Reychana, barytona scen polskich i zagranicznych.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Grobowiec miłości" (Dagfin).
AVENUE: Ostatnia miłość następcy tronu.
BAJKA: „Harry Peel".
CASINO: „Książę Aleksy".
CHIMERA: „Szczapa na carskim balu".
FATAMORGANA: „Fat i Patachon jako podpory tronu".
KOPERNIK: „Grobowiec Maharadży".
LEW: Ziemia obiecana.
MARYSIENKA: „Grobowiec Maharadży".
PALACE: „Wschód słońca".
PASAŻ: „Harry Peel".
UCIECHA: „Zmartwychwstanie".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Wtorek 7 lutego: Kwartet smyczkowy „ONDRICKA". 1157-8

Organizacyjne zebranie Koła miejscowego Komitetu Floty Narodowej we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 6. bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady miejskiej, ratusz, I. p.

Jubileusz gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie. Gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie obchodzić będzie w czerwcu br. jubileusz półwiekowego swego istnienia. Zawiązany Komitet ogólny podzielił się na sekcje i rozpoczął intensywną pracę, aby uroczystość wypadła jak najświetniej. Prócz zwyczajnych punktów programu obchodowego planuje także utrwalenie jubileuszu jakąś stałą pamiątką oraz utworzenie związku b. wychowanków gimnazjum. W łączności z tą akcją Komitet uprasza wszystkich b. uczniów i profesorów gimnazjum IV, aby raczyli zgłosić współudział w uroczystości jubileuszowej. Zaznacza się przytem, że do b. wychowanków wymienionego Zakładu należą nietylko ci, którzy uczęszczali do gimnazjum IV w budynku nowym przy ul. Nikorowicza 2, obok Politechniki, począwszy od r. szkol. 1890-91, ale także ci, którzy byli uczniami gimnazjum bernardyńskiego przy ul. Wałowej w latach 1879-80 —1889-90 oraz b. uczniowie filji gimnazjum IV, która istniała od r. szkol. 1898-99 —1919-20, umieszczona najpierw w budynku głównym przy ul. Nikorowicza 2, a następnie przy ul. Chocimskiej.

Równocześnie zwraca się Komitet z prośbą do tych roczników, które zamierzają w b. r. odbyć zjazdy, aby urządzily je w porozumieniu z nim podczas uroczystości jubileuszowej. Wszystkim b. wychowankom i profesorom, którzy zgłoszą współudział w jubileuszu, Komitet prześle imiennie szczegółowe informacje, dotyczące uroczystości. Zgłoszenia i wszelkie korespondencje należy skierowywać do Dyrekcji gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie, ul. Nikorowicza 2, obok Politechniki.

Posiedzenie Komitetu jubileuszowego odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali konferencyjnej gimnazjum.

Za bezinteresowny udział w koncercie w dniu 2. bm. na poranku w kinie „Palace" na dochód Policyjnego Domu Zdrowia składa tą drogą JW. Pani Ninie Kulczyckiej, śpiewaczce, oraz Panom Henrykowi Schnapperowi, skrzypkowi i Zdzisławowi Fischerowi, pianiście jaknajserdeczniejsze podziękowanie — Komitet.

Na poranku w kinie „Palace" urządzonym na dochód Policyjnego Domu Zdrowia w dniu 2. bm. przygotowano dla tłumnie zebranej publiczności prócz zajmujących filmów, jeszcze milszą atrakcję: Występ znanej i ulubionej pieśniarki p. Niny Kulczyckiej, uczenicy prof. Zaremby, która pięknym i lirycznym głosem odśpiewała kilka pieśni i romansów. Wdzięczna publiczność zebrana w liczbie około 1500 osób, w skupieniu słuchała nastrojowych pieśni, poczem długo niemilknącą burzą oklasków nagrodziła sympatyczną śpiewaczkę.

Uniwersytet ludowy. 5. bm. godz. 3 popoł. Z. Z. K. Gródecka 69. p. M. Serwacka „Bajki o powiadania dla dzieci" z przeźroczami. 6. bm. godz. 7 wiecz., Gródecka 69. p. inż. E. Libański „Druk i radjo" z przeźroczami.

„Organizacja ślepych masażystów". Referat pod tym tytułem wygłoszą w poniedziałek 6. bm. o g. 6.30; w sali Tow. lekarskiego (ul. Lindego 5. I. p.) pp. Cohen (z Londynu) i dr. Fels (ze Lwowa). Oprócz członków Tow. lek. mogą wziąść udział w posiedzeniu wprowadzeni goście.

Praktyczne kursy dokształcające dla lekarzy Kas chorych. Onegdaj rozpoczęły się kursy dokształcające dla lekarzy Kas chorych. Na kursy te przybyli lekarze 18 powiatowych Kas chorych. Wykłady i ćwiczenia prowadzili dr. Fleck, Jonas, Mikiewiczówna, Mierzecki, Mehrer Obmiński i Seidler oraz dyr. dr. Szkodziński. Wykłady drugiej grupy tego kursu rozpoczynają się w niedzielę 5. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali wykładowej kursów (gmach Kasy chorych ul. Fredry 2. Na porządku dziennym wykład doc. Sabatowskiego: „Wskazania do leczenia zdrojowiskowego".

Podjęcie ruchu Lwów-Podhajce. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie doposi: Po uskutecznieniu naprawy mostu w km. 123.4 podejmuje się z dniem 4. bm. ogólny ruch pociągów na linji Lwów-Podhajce.

„Krowoderskie Zuchy", przepyszny wodewil Stef. Turskiego w 4 aktach, grany będzie na scenie „Gwiazdy" staraniem i na dochód Klubu Sportowego Drukarzy Lwowskich, w niedzielę 5. bm. Orkiestra symf. Stow. „Gwiazdy" — dyryguje prof. Kaz. Abratowski. Reżyseruje M. Lecl. W akcie 2-gim wyborne kuplety na temat sportów. Początek punktualnie o g. 7 wiecz., koniec o 10.15. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitołaja, Łyczaków 11.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania N. Bystryckiego przy ul. Bema 22. i skradli garderobę oraz biżuterję wartości 1460 zł. — Na szkodę Marji Kuczyńskiej, zam. przy ul. Pawła 2. skradziono wczoraj bieliznę wartości 100 zł. Na szkodę Reginy Scharf, zam. Ujejskiego 8 a skradziono wczoraj garderobę i bieliznę wartości 100 zł.

(—) **Baniak wrzątku na głowie sublokatora.** Franciszek Bunadu, pomocnik monterski, zam. przy ul. L. Sapiehy 19., zjawił się wczoraj w mieszkaniu Marji Baryłko przy ul. Tatarskiej 4., u której mieszkał dotąd jako sublokator w sprawie odbioru pozostałych tam jego rzeczy. Baryłko ujrzawszy go popadła w taką wściekłość, że chwyciła stojący na kuchni baniak z wrzątkiem i oblała nim przybyłego sublokatora. Ciężko poparzonym musiał się zwrócić o pomoc do Pogotowia ratunkowego.

(—) **9-cio letni chłopak najechany przez auto.** Wczoraj w południe na ul. Łyczakowskiej auto nr. 8534. jadące z wielką szybkością od strony rogatki Łyczakowskiej najechało na przechodzącego przez jezdnię 9-cio letniego Tadeusza Rodziłę, ucznia gimnazjalnego, który doznał złamania nogi i kontuzji na całem ciele. Świadkowie zeznają, że winę wypadku ponosi szofer.

(—) **Dwa pożary.** Wczoraj popołudniu straż pożarna dwukrotnie interwenjowała w wypadkach pożarów. Mianowicie przy ul. Piastów 8. w realności Natana Wolfa wybuchł ogień sufitowy, który straż pożarna ugasiła. — Drugi ogień wybuchł w mieszkaniu dozorcy realności przy ul. Ormiańskiej 48., gdzie również straż pożarna natychmiast ogień ugasiła.

KONKURS DLA DZIECI.

Dowiadujemy się, że znana toruńska fabryka pierników i czekolady Gustawa

(Dalszy ciąg na str. 18-tej.)

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 125. Dodatek tygodniowy do Nr. [illegible]4 4 z dnia 6 lutego 1928.

POGADANKA.

Lwów, 5 lutego.

Jesteśmy obecnie w pośród Tygodnia propagandy trzeźwości, zainicjowanego przez Ligę przeciwalkoholową. Do walki z alkoholem wzywają afisze rozlepione po mieście, przeciw pijaństwu występują w tym tygodniu szczególniej ostro księża na ambonie, propagatorowie trzeźwości w organizacjach i stowarzyszeniach.

I słusznie. Demon alkoholizmu jest jednym z najstraszliwszych kusicieli ludzkości, jednym z najbardziej bezlitosnych jej uwodzicieli. Dlatego należy wielkim głosem wzywać wszystkich bez wyjątku, by pomnożyli szeregi armji, zwalczającej to wielkie zło.

Ale jeśli wszyscy do tej walki są powołani, to szczególniej wybrane do niej są kobiety, kapłanki ogniska domowego, strażniczki dobrych obyczajów, wychowawczynie młodego pokolenia.

Taki ton panuje w rodzinie, takie tą porządki i zwyczaje domowe, jakie im nada kobieta. I dlatego to uważałam to miejsce naszych tygodniowych pogadanek za najodpowiedniejsze, dla omówienia tej sprawy zawsze aktualnej, która jednak obecnie jest ze względu na Tydzień propagandowy sprawą bieżącą, mającą prawo i obowiązek znaleźć się na łamach zbiornika aktualności, jaką jest dziennik.

Opowiem Wam więc Miłe Panie przygodną rozmowę, jaką miałam przed paru dniami z jednym z dygnitarzy lwowskich. Opowiadał mi o człowieku, znanym dobrze we Lwowie kilkanaście a nawet jeszcze kilka lat wstecz jako wybitna indywidualność, niezwykle bogaty i zdolny umysł.

Człowiek ten wskutek nałogowego alkoholizmu doszedł do takiego zidjocenia, że stał się zupełnie niezdolnym do jakiejkolwiek pracy, co wtrąciło go wraz z rodziną w najskrajniejszą nędzę. Ze względu na tę rodzinę i dla pamięci lepszej przeszłości tego człowieka, usiłowano go zatrudnić w biurach, powierzając mu zresztą najłatwiejsze i najpodrzędniejsze funkcje, którym mógłby podołać nawet człowiek zupełnie niewykształcony.

Nieszczęśliwa ofiara swego nałogu i temu jednak nie zdołała sprostać, bo jego zaciemniony mózg utracił zupełnie władzę pamięci.

A poza tym jednym tragicznym przykładem każdy Lwowianin, obeznany trochę bodaj z życiem naszego miasta, znajdzie więcej, zatrważająco wiele ludzi więcej lub mniej znanych, którym alkoholizm wydarł zdolności, poczucie moralności i zdrowie fizyczne grzebiąc ich w otchłań nędzy. — ruinę fizyczną i moralną.

A obok tych jaskrawych, typowych przykładów, wiemy dziś przecież wszyscy, jak zgubny wpływ wywiera używanie alkoholu nawet w mniejszych ilościach na sprawność pracy, na świeżość umysłu, na charakter i na zdrowie.

O ile libacja, nawet umiarkowana jest wypadkiem sporadycznym, to z pewnością zauważymy, że zanim się po niej otrząśniemy i powrócimy do równowagi, mija dni parę lub nawet kilka, w których czujemy się niewyraźnie, w których tylko siłą woli zdołamy przezwyciężyć ociężałość, niechęć do pracy i do wszelkiego wysiłku — w których jest nam, jak się to mówi — „wszystko jedno" — zło nas nie razi, dobro nie entuzjazmuje.

A jeśli takie wybryki powtarzają się częściej, to ta chwilowa apatja przeradza się w stan chroniczny, siła umysłu i siła charakteru słabnie i przychodzi wynaturzenie moralne i niedomagania fizyczne, które znów wtórnie oddziaływają zgubnie na psychikę, bo nie można odmówić słuszności zasadzie: „mens sana in corpore sano".

A niemniej wystarczy obeznać się choć trochę z hygjeną i medycyną popularną aby wiedzieć, że grzech alkoholizmu jest potworem, który nie poprzestaje na przeżarciu tego osobnika, który się sam podda jego władzy.

On opanowuje także istoty niewinne, wżera się drogą dziedziczności w organizm dzieci, potomków alkoholika. Wiadomo, że dzieci, poczęte w pijaństwie, bardzo często są niedorozwinięte umysłowo, a niekiedy dochodzą nawet do zupełnego idjotyzmu, w mniej tragicznych wypadkach są wątłe fizycznie, nieodporne na choroby, nerwowe, niezdolne umysłowo i mało wartościowe moralnie, co bywa określone przyjętym ogólnie terminem angielskim „moral insanity".

A więc dla nas, kobiet, które pragniemy aby nasi mężowie i bracia byli jak najdzielniejszymi obywatelami kraju, aby byli naszą dumą i radością dla nas kobiet, które pragniemy zdrowego i dzielnego potomstwa, które pragniemy szczęścia naszej rodziny Tydzień propagandy Trzeźwości powinien rozbrzmieć jak wielki dzwon, nawołujący na trwogę. Nie powinnyśmy pozostać głuche na jego zew, powinnyśmy stanąć w jego służbie jako dzielne bojowniczki.

Naturalnie jak w każdej akcji sanacyjnej, tak i w tej, zacząć przedewszystkiem należy od samych siebie. Nie można bowiem dobywać w myśl biblijnej przypowieści „źdźbła z oka bliźniego swego", póki się ma trzon w oku własnem".

Coprawda, my kobiety, rzadziej od mężczyzn hołdujemy demonowi alkoholizmu — a już do wyjątków należą panie z klas inteligentniejszych, któreby naprawdę ulegały temu nałogowi. Jednakowoż przecie zbyt wiele może panuje i między nami liberalizmu w tej mierze...

Przy okazji, która niekiedy bywa tak częsta, że staje się niemal regułą, w dobranem towarzystwie i w wytwornym lokalu napić się „coś dobrego". to przecież nie należy do nieprzyzwoitości, to jest nawet w dobrym tonie...

A przecież powinnyśmy w tym „Tygodniu Trzeźwości" przeprowadzić rewizję tego poglądu. Powinnyśmy się zupełnie serjo zastanowić, jakie zło, nietylko nam samym, ale i naszej rodzinie przynosi ten liberalizm.

Nasze dzieci widząc, że mamusia nie gardzi kropelką dobrego likieru czy koniaku, nabierają także ochoty do skosztowania tych ponętnych trunecz ków, a mamusi trudno odmówić tej kropelki, „bodaj na języczek", póki są małe — nie wypada zaś poprostu jeśli są większe. I tak powoli już w najmłodszym wieku dziecko przywyka do trunku. Niemniej trudno żonie, która sama nie jest przeciwniczką alkoholu, prawić mężowi kazanie, jeśli się nawet uczciwie „ulula".

Dlatego w konkluzji naszej dzisiejszej pogadanki musimy przyjść do przekonania, że jeśli pragniemy szczerze być propagatorkami trzeźwości, winnyśmy same wyrzec się alkoholu nawet w najniewinniejszej, najprzyzwoitszej formie — winnyśmy mu odmówić wstępu na nasze fajfy i tym podobne zebrania — nie tolerować go w kredensie i spiżarni i starać się nakłonić na naszą wiarę mężczyzn, pozostających w sferze naszych wpływów — a więc mężów, braci, przyjaciół...

Że szczególniej potrzebną jest propaganda trzeźwości w sferach niższych, z któremi kobieta styka się bądź to na gruncie swego gospodarstwa, bądź to na szerszej platformie pracy społecznej, to jest poprostu imperatywnym aksjomatem, o którego znaczeniu przekonywa codzienna kronika policyjna.

J. P.

Z dziedziny mody.

Przegląd mody od toalety balowej do dyskretnych dessous.

Lwów, 5 lutego.

Obecnie już w pełnym toku karnawału możemy sobie zdać jasno sprawę, co przyniosła nam moda na ten najbardziej dekoratywny sezon w roku i co ze wszystkich jej nowości zostało najmilej, najserdeczniej przyjęte przez świat kobiecy.

Toalety balowe.

Rzecz prosta, że przy dzisiejszej



Suknia stylowa z velours chiffon i gazy



Suknia stylowa z tafty i tiulu.

ruchliwości w dziedzinie mody nie może być mowy o tem, żeby jeden motyw, czy jeden rodzaj zajął tak dominujące stanowisko, aby wszystkie inne zostały zepchnięte w cień lub straciły swoje uprawnienie. Przeciwnie, wszystkie akordy składają się na przebogatą symfonję barw, blasków i efektów, które czynią dziś dla obserwatora tak interesującą salę balową. Niemniej

niektóre motywy i rodzaje wysuwają się na plan pierwszy.

Takim niezaprzeczonym benjaminkiem zwłaszcza sali balowej są dziś suknie stylowe, a już najulubieńsze są krynolinki, szerokie atłasowe lub taftowe kryte tiulem, a raczej całemi kaskadami tiulowych wolantów, falbanek, żabotów choux itp. Staniczek przeważnie krótki i obcisły jest najczęściej z lamy lub też zahaftowany perełkami strasami itp. Spódniczka w wielu wypadkach wydłuża się ku dołowi a co najmniej w swojej tylnej części, co nadaje całości nowy, frapujący wdzięk.

Także suknie z innych materjałów jak z lamy, krep jedwabnych są dłuższe niż poprzednio a przynajmniej mają pozór długości przez dodanie trenów.

Paillety straciły nieco ze swej wziętości na korzyść strasów, haftów perełkowych i koronek.

Suknia domowa.

Ale dzisiejsza kobieta nietylko na balu, wizycie i ulicy chce być ładnie, „twarzowo" ubrana. Nie mniejszą staranność poświęca domowej sukni, która winna łączyć praktyczność i wygodę z wdziękiem.

Dzisiejsza suknia domowa winna być barwna, wesoła. Żadnej szarzyzny, praktycznych kratek lub pasków. Moda żąda zalotnej świeżości do nowego stroju. Sukienka ponsowa, szafirowa, jaskrawo zielona lub lila, lub też materjał wzorzysty — dobrze spełniają to zadanie.

Także tak modne obecnie trykotaże nadają się bardzo dobrze jako suknie domowe. Są miękkie, barwne, nie mną się tak jak materjały wełniane. zdobyły zatem po terenie sportowym, także interieur eleganckiej kobiety.

„Dernier cri" w bieliźnie.

Jakkolwiek bielizna w dawnem tego słowa znaczeniu nie istnieje i raczej przypomina obłok z tiulu, koronek, georgetty etc., jest jednakowoż nieodzowną częścią toalety i musi z nią harmonizować. Wymaga więc tem samem jeszcze większej precyzji w wykonaniu, dużo smaku i zmysłu estetycznego, tak w doborze kolorów, jak i w kroju.

Chcąc się przekonać, czy i Lwów idzie w parze z prądem, płynącym z zagranicy, udałam się do salonu bielizny **„Combinaison", ul. Asnyka l. 2.**

Właścicielka tegoż, p. L. Selzerowa, pokazywała mi ostatnie kreacje w kombinacjach, nocnych koszulach, pyjamach, napierśnikach etc., wzorowane na modelach paryskich i wiedeńskich.

Byłam zachwycona, tak były bajecznie wykonane; prawdziwe cacka kunsztu hafciarskiego.

Cudownie np. wyglądał garnitur, t. zn. nocna koszula i dessous z żółtej crepe de chiny, kombinowanej georgettą z najnowszym haftem „filet tiret" Koszula nocna lila rouge cała plisowana z karczkiem georgettowym, haftowanym w kolorowe wianki i bukiety „Biedermeier", przypominała zupełnie suknie tej epoki. Śliczny był garnitur łososiowy, cały w drobne „tupeczki" i misterne ząbki, lub inny, kombinowany georgettą z aplikacją, naśladującą listki i owoce winogron. Ogromnie pikantnie wyglądało dessous seledynowe z aplikowanym czarnym kotem u boku, lub wielkim monogramem.

Pyjamy i szlafroczki przywodziły na pamięć stroje gejsz japońskich, tak egzotycznie haftowane, z materjału satin w kolorach: szafir z czerwonym, czarnym, zielonym ect.

Wszystko niezwykle pomysłowe, świadczy o smaku estetycznym właścicielki, a dowodzi, że i u nas można otrzymać rzeczy, niczem nie ustępujące zagranicy, a co najważniejsze bez porównania tańszą, jeśli się zważy, jak szalone jest cło na bieliznę luksusową.



Elegancka bielizna. 1) Pyjama z czarnego jedwabiu, obklady i haft w kolorze faaise. 2) **Koszulomajtki** z lila crepe de chine. 3) **Elegancka koszula nocna** z dlugimi rękawami.

Z kobiecego ruchu społecznego.

Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.

Lwów, 5 lutego.

Jedną z pięknych kart kobiecej pracy społecznej we Lwowie stanowi Straż Mogił Polskich Bohaterów, Towarzystwo zainicjowane przez grono pań i prowadzone z całym pietyzmem dla tych, którzy życie oddali w obronie polskości naszego grodu i kresów Rzeczypospolitej.

Onegdaj odbyło się w sali ratuszowej doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa, które zaszczycili swoją obecnością ks. arcybiskup Teodorowicz p. wojewodzina hr. Borkowska, prezes kolei Pradhiel - Morawiański, p. prezesowa Popowiczowa i wiele innych wybitnych osobistości naszego miasta.

Zgromadzenie zagaiła p. prezydentowa Kazimiera Neumannowa, przewodnicząca Towarzystwa dziękując na wstępie serdecznie gościom za przybycie. Następnie w pięknem przemówieniu skreśliła prace i cele Towarzystwa, poczem p. Wanda Mazanowska zastępczyni przewodn. złożyła sprawozdanie z czynności całego roku. Mówczyni zaznaczyła, że na Cmentarzu Obrońców Lwowa spoczywa około 3000 Bohaterów naszych, prócz tego znajdują się tam groby Amerykanów i jednego Francuza, poległych w walkach w obronie Lwowa i Małopolski wschodniej. Cmentarz ten jest Mauzoleum całej Polski, zwiedzają go goście z całego świata, by złożyć hołd bohaterskim Dzieciom Lwowa i uczcić Czyn, jakiego nie notowała dotąd historja świata. Za fundusze zbierane z wielkim trudem, zdołała Straż M. P. B przeprowadzić dotychczas szereg robót ziemnych, wznieść piękną kaplicę i dwa skrzydła katakomb, wybudować część grobów oraz postawić wspaniały pomnik na Persenkówce obok Lwowa, gdzie rozegrał się szereg najcięższych walk.

Straż Mogił P. B. nie szczędzi trudów, by zrealizować cały plan rozbudowy Cmentarza Obrońców Lwowa według projektu genjalnego architekty śp. inż. Indrucha. Otacza też opieką groby, zaopatruje je w krzyże i tabliczki, upiększa je kwiatami i zielenią. Korzystając ze światłych i cennych wskazówek inż. Łużeckiego, w roku ubiegłym kontynuowało Towarzystwo dalszą robotę około katakomb. Kierownictwo budowy spoczywało w doświadczonych rękach p. architekty Nestorowskiego, który bezinteresownie prowadzi tę budowę, dokładając starań, by wypadła jak najpiękniej i najtrwalej.

Następnie mówczyni wyszczególniła prace i zabiegi Towarzystwa celem uzyskania funduszów i podała do wiadomości, że jedna z pań wydziałowych udała się na własny koszt do Warszawy, Katowic i Huty Król.. by tam nieść ideologję wielkiego bractwa obrony Lwowa i uzyskać fundusze na dalsze prace.

Następnie podziękowała Prezydjum Miasta Radzie Miejskiej i Magistratowi za poparcie celów Towarzystwa. Nowemu Zarządowi miasta należy się szczera wdzięczność za popieranie w dalszym ciągu prac Towarzystwa i udzielone subwencje. I patrjotycznej prasie lwowskiej serdeczne „Bóg zapłać!".

W roku bieżącym ma się wykończyć oba skrzydła katakomb i przenieść do nich zwłoki siedemdziesięciu dwóch Bohaterów, których nazwiska oznaczyła osobna komisja wojskowa pod przewodnictwem Brygadjera Mączyńskiego. Będą to śmiertelne szczątki bohaterów wszystkich odcinków i wszystkich rodzajów broni przybyłych odsieczy ze wszystkich dzielnic Polski, obu płci i różnego wieku. Ma to być jednem słowem — przejrzysty obraz obrony Lwowa. Ma się postawić kilkaset nowych krzyży z tabliczkami.

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica obrony Lwowa. Najpiękniejszem uczczeniem jej byłoby ukończenie prac na Cmentarzu O. L. wraz ze wzniesieniem kolumnady łukowej, jako pomnika Poległych, wedle projektu śp. inż. Indrucha.

Wobec jednak braku potrzebnych funduszów — kosztorys bowiem wynosi 217.500 złotych, na razie nie może Straż M. P. B. rozciągłości robót przewidzieć. Nie ustaje jednak w pracy, z całą wiarą i otuchą patrzy w przyszłość, spodziewając się, że przy poparciu władz, instytucyj i całego społeczeństwa, zdoła stworzyć z Cmentarza Obrońców Lwowa Panteon Narodowy, który po wszystkie wieki będzie widomym znakiem czci dla bohaterskich Obrońców Polski, a dla przyszłych pokoleń będzie widomym przykładem, jak należy kochać i bronić Ojczyzny. Lwów bohaterski, odznaczony medalem Virtuti Militari, będzie po wieczne czasy twierdzą polskości Kresów wschodnich naszej Ojczyzny.

Zestawienie kasowe odczytała skarbniczka p. Olga Zakrejsowa. Dochód w roku ub. wynosił 70.587 zł. 79 gr., rozchód 68.972 zł. 7 gr. Saldo na rok bieżący wynosi: 1.615 zł. 72 gr. Długi Towarzystwa wynoszą 26.400 zł.

Komisja rewizyjna uznała, że finanse Towarzystwa były wzorowo prowadzone i wyraziła podziękowanie p. Zakrejsowej, za wzorowe prowadzenie tego działu.

Ks. dziekan Panaś, który zwiedzał groby żołnierskie we Francji, podkreślił z uznaniem, że nigdzie nie znalazł takiej pieczołowitości i tyle wysiłków, tyle pietyzmu, jak na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Cmentarz ten — zdaniem jego — „buduje miłość macierzyńska, która naprawdę potrafi dokonać cudu!".

W końcu przystąpiono do wyborów nowego Prezydjum i Wydziału z wynikiem następującym: Przewodnicząca: Kazimiera Neumannowa, zastępcy: Wanda Mazanowska i generał Leon Zawistowski, skarbniczka Olga Zakrejsowa, sekretarka Ludwika Białoskórska.

Do Wydziału weszli: Adamowiczowa Helena, Aleksandrowiczówna Aniela, Baczyński Karol, Dziewońska Paula, Eckhardtowa Helena, Goetz Marjan, Janowiczowa Feliksa, Łużecki Michał, Mączyński Czesław, Nehayowa Mieczysława, Nędzowska Zofja, dr. Nowak Przygodzki Antoni, ks. Panaś Józef, Paryłakowa Wanda, Pełeńska Janina, Popowiczowa Oktawja, Sienkiewiczowa Wanda, Styrna Bronisława, Thumenowa Julja, Żardecki Kazimierz. Zastępcami członków wybrano: Jerkaszową Lenę, Barwińską Leonję, Dąbrowską Stellę, Reichenbergową Józefę.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Ciszkowa Marja, Mazanowski Aleksander, Rypniewska Stefanja i Żmudziński Franciszek.

Weesego organizuje bardzo pouczający i ciekawy konkurs dla dzieci. Konkurs polega na tem, iż do każdej paczki deserowych katarzynek fabryka dołącza artystycznie wykonany obrazek, który dziecko, biorące udział w konkursie, winno wymalować ołówkami kolorowemi lub farbami wodnemi, jakie są używane w szkołach. Należy z zadowoleniem podkreślić, iż organizowany obecnie konkurs Weesego nie może być porównany z konkursami, które dotąd były rozpisywane z różnorodnych okazji, nigdy bowiem w podobnych wypadkach nie było połączone tak pomysłowo przyjemne z pożytecznem.— Firma Gustaw Weese wyznaczyła za najstaranniej wykonane obrazki 189 premji ogólnej wartości 3000 złotych, prócz tego za specjalnie artystyczne prace właściciele firmy postanowili przesłać wykonawcom osobiste nagrody honorowe. — Należy wyrazić wielkie uznanie temu, istniejącemu od 165 lat przedsiębiorstwu, iż przez zorganizowanie konkursu, dało ono dzieciom naszych czytelników tak pouczającą rozrywkę. Konkurs posiada naprawdę wszystkie warunki, aby wzbudzić zainteresowanie ogólne. Warunki konkursu otrzymywać można we wszystkich sklepach kolonjalnych i cukierniczych bezpłatnie w kopertach zamkniętych. W każdej kopercie znajduje się pozatem jeden obrazek próbny.

—o—

BACZNOŚĆ MŁYNARSCY UCZNIOWIE I UKWALIFIKOWANI PRACOWNICY.

Chrześcijański Związek ukwal. pracowników Młynarskich we Lwowie ul. Gródecka l. 2 b. przyjmuje zgłoszenia do egzaminów kwalifikacyjnych **tylko** do 15. lutego b. r.

Zwracamy uwagę, że świadectwa wyzwolenia wydane jedynie przez zawodową Komisję egzaminacyjną Chrześć. Związku ukwal Młynarzy są uznawane przez P. P. Właścicieli i Dzierżawców Młynów, wszelkie inne świadectwa uzdolnienia narażają naszych Kolegów na niezawinione lekceważenie i powątpiewanie w ich zdolności fachowe.

—o—

P. T. WŁAŚCICIELOM I DZIERŻAWCOM MŁYNÓW

poleca bezinteresownie Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Młynarskich we Lwowie, ul. Gródecka 2 b tylko dobrze ukwalifikowanych i zaufania godnych pracowników młynarskich do wszelkich młynów. W razie zapotrzebowania prosimy o podanie rodzaju młyna i warunków pracy.

—o—

Produkcja szkoły muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego 4) odbędzie się w Kasynie Oficerskiem (ul. Fredry) dnia 6 bm. o godz. 20-tej. Klasy prof.: Dr. Drexler - Pasławskiej (śpiew solowy), S. Kasparek i W. Łabuński (fortepian). Bilety w magazynie nut B. Połonieckiego. 1311

OGŁOSZENIE.

Polsko Amerykański Syndykat Kolonizacyjny we Lwowie, ul. Romanowicza l. 1 zawiadamia, że obecnie nie jest jeszcze moment sposobny do wyjazdu do Peru na jakąkolwiek kolonizację.

Tereny Syndykatu są na jego wniosek badane przez Komisję Rządową, która wyjechała 12. stycznia b. r. z Europy.

Dopiero po oficjalnem orzeczeniu tej Komisji, które nastąpić może w czasie do końca maja b. r. będzie mogła być kwestja kolonizacji aktualna.

Syndykat nie prowadzi obecnie żadnej akcji propagandowej i wychodźczej. 1308

—o—

Składki.

Dla staruszki kaleki: N. J. 2 zł.

Tajny atrament, a nowoczesna technika wojenna.

WYGRANA WOJNA Z NIEWIDZIALNYM WROGIEM. — PRZED OKIEM WIEDZY NIE UKRYJE SIĘ NAJTAJNIEJSZE PISMO.

Berlin, w styczniu.

(X) Wojnę z **pismem niewidzialnem** — wiedza i policja wygrały.. Niema takiej **czapki-niewidki,** któraby zakryć potrafiła przed badawczem okiem najmniejszą literę tajnego pisma.

W najdawniejszych czasach papierowej korespondencji środki „niewidzialników" były

bardzo prymitywne.

Pisano tajne wyrazy śliną, moczem, sokiem z cytryny, cebuli itp. Ale wystarczyło — niepowołanemu — **przygrzać takie pismo nad ogniem** i tekst tajemny występował na jaw w całej swej okazałości.

Chwycono się wówczas sposobu bardziej

skomplikowanego,

który i dziś ma stosunkowo dość duże jeszcze zastosowanie. Zwilżony lekko (w parze) arkusz **nakłada się grubszym i suchym arkuszem,** po którym wodzi się delikatnie twardym ołówkiem lub zapałką **słowa tajnej korespondencji.** Słowa te odbijają się na papierze zwilżonym, ale znikają, gdy się ten papier wysuszy i pod ciężarem odpowiednim wygładzi. **Znikają pozornie.** Bo gdy znowu papier zwilżymy — delikatne wgłębienia stają się widoczne.

Szpiegostwo już oddawna

wykształciło owe systemy tajnego pisma **do szczytów doskonałości.** W oddziałach wywiadowczych całego świata wysilali się najtężsi chemicy nad preparowaniem **niewidzialnych atramentów** ale także i nad odczynnikami chemicznymi, któreby demaskowały pismo przeciwnika.

Demaskowanie było łatwiejsze.

Więcej miał czasu, a przedewszystkiem miał do rozporządzenia laboratorjum całe ten, który demaskował. Na tomiast **szpieg** wysyłający sprawozdanie, nie mógł zwracać uwagi jakiemikolwiek zabiegami, a flaszeczkę z atramentem niewidzialnym jakże było nosić oficjalnie. Więc np. **uczeni chemicy niemieccy** takie preparaty sporządzali, że wystarczało kroplą jedną przepoić chusteczkę do nosa, albo

sznurowadła do bucików,

żeby można było potem zamoczywszy chusteczkę, czy sznurowadła w wodzie albo spirytusie uzyskać **„tajny atrament".**

I nieraz długo trzeba było śledzić podejrzanego o szpiegostwo, podpatrywać i kombinować, **gdzie też ukrywa swój zapas tajnego atramentu** i wykraść próbkę tego zapasu, aby znaleźć odpowiedni **odczynnik chemiczny.** Niektóre atramenty były tak skomplikowane, że dopiero **cztery odczynniki** w ściśle ograniczonej kolejności stosowane, wywabiały na jaw tajemnicę.

Angielski Inteligent - Service (oddział wywiadowczy) chełpi się uniwersalnym

płynem czerwonym,

który nietylko wywabia każde tajne pismo, ale jeszcze ma tę zaletę, że **po odczytaniu tekstu wywabione pismo znowu znika** i może być doręczone adresatowi, a ten ani się domyśli, jakiej procedurze uległ list i jak zdradził już przed wrogiem swą „tajną duszę".

Francuska służba wywiadowcza twierdzi, że udało się jej w czasie wojny spreparować

niewidzialny atrament,

którego absolutnie bez klucza chemicznego nie można odczytać.

Te sprawy pogodziła ostatnio **lampa rtęciowa.** Okazało się mianowicie, że odpowiednio silna lampa rtęciowa (do specjalnych celów naukowych używana) wysyła promienie, od których **fosforyzuje każde pismo.** Niema już więc tajemnicy niewidzialnego atramentu. Ostatnia czapka — niewidka z korespondencji tajnych spadła.

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

Lekarstwo na ciekawość.

JAK ANGIELSKI ODLUDEK „WYPRYCOWAŁ" NATRĘTNEGO SĄSIADA.

Londyn, w lutym.

(e) Niejaki Beckfort był ogromnym dziwakiem; zbudował on sobie swego czasu najpyszniejszy zamek w całej Anglji, lecz okalający go park **ogrodził murem wysokości z górą trzech i pół metra** i nikomu nie pozwalał przekraczać bramy.

Sąsiad Beckforta nie mógł wytrzymać z ciekawości, to też pewnej nocy ustawił pod murem drabinę i przedostał się do parku dziwaka. Wkrótce służba znalazła go jednak i stawiła przed oczy swego pana.

Ciekawski spodziewał się najgorszych rzeczy od Beckforta, ten jednak gdy mu się tylko nocny gość przedstawił, przyjął go najuprzejmiej, a nazajutrz **sam go oprowadził po zamku i parku,** przyjął go w jadalni jak monarcha, poczem pożegnał się z nim i polecił się jego pamięci.

Sąsiad, zadowolony, że mu się tak bardzo udała ta wyprawa, pragnął wrócić do domu, okazało się jednak, że i **teraz bramy parku były dlań zamknięte.** Gdy wrócił do zamku i zawołał pomocy, służba oświadczyła, **by wracał tą samą drogą, którą przybył,** gdyż drabina stoi jeszcze na tem samem miejscu, gdzie ją wczoraj pozostawił.

Ciekawy lord wściekał się z gniewu, lecz nic nie mógł poradzić; wypadło mu mozolnie szukać tego miejsca, gdzie zostawił drabinę, po której zszedł w pole. Ten jeden wypadek uleczył go zupełnie z ciekawości.

Życie karnawału.

Tradycyjny Bal Reprezentacyjny Związku Artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów — Teatr Wielki) odbędzie się w salach Krakowskiego Hotelu w sobotę, 18. bm., a nie 4. bm. — jak mylnie podał wczorajszy komunikat. Jedynie uprawniające do wstępu **zaproszenia** — których ilość jest ściśle ograniczona — wydaje zarząd Z. A. S. P. w Teatrze Wielkim.

—o—

BAL MAŁOPOLSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

BAL MAŁOPOLSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO, który w ubiegłym roku zgromadził całą elitę wytwornego świata naszego miasta i stanowił największą atrakcję zeszłorocznego karnawału, odbędzie się **dnia 16 lutego br.** w salach Hotelu Krakowskiego.

Komitet zapowiada szereg niewidzianych dotąd we Lwowie niespodzianek, które bezsprzecznie wysuną ten bal na pierwsze miejsce pod względem wytwornej inwencji, miłego nastroju i dobrego smaku. Do Komitetu Honorowego Pań zostały uproszone JJWWPanie:

Piotrowa hr. Dunin-Borkowska, ks. Kazimierzowa Czartoryska, Mieczysławowa hr. Chodkiewiczowa, Cyrylowa Czarkowska - Golejewska, Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka, Karolowa Dębicka. Władysławowa Damska, Agenorowa hr. Gołuchowska, Karolowa hr. Gołuchowska, Marjanowa Gawłowa, Franciszkowa Horodyska, Franciszkowa Hulinkowa, Tomisławowa Jędrzejewiczowa, Andrzejowa ks. Lubomirska, Stanisławowa hr. Mycielska, Tadeuszowa Ostrowska, Kazimierzowa Powidzka, Władysławowa Rubczyńska, Jerzowa Rozwadowska, Janowa hr. Siemieńska, Stanisławowa hr. Siemieńska, Leopoldowa hr. Starzeńska, Stefanowa Stenzlowa, Tadeuszowa Sołtyńska, Mieczysławowa Teodorowiczowa, Bronisławowa Wysoczańska, Bolesławowa Waydowska.

Komitet rozpoczął wysyłkę zaproszeń i urzęduje dla interesowanych w lokalu Klubu (Sekretarjat) od godz. 6 do 8 wieczorem, tel. 6-71. 1312

Na srebrnym ekranie.

KINO „APOLLO" — „Grobowiec miłości" (Dagfin).

Lwów, 5. lutego.

W powodzi filmów t. zw. „szlagierów" obecnie wyświetlanych w kinach lwowskich, na wyróżnienie zasługuje bezsprzecznie film reż. Joe May'a pt. „Grobowiec miłości" — (Dagfin).

Genjalny ten reżyser już poprzedniemi swemi dziełami w rodzaju „Władczyni świata", „Indyjski grobowiec" i „Hrabina Paryża" dowiódł światu, że w zupełności na miano genjusza zasługuje. Najnowsze jego dzieło opracowane podług słynnej powieści W. Scheffa „Narciarz Dagfin" nosi piętno wielkiego kunsztu reżyserji i wywołuje nadzwyczaj dodatnie wrażenie rozmachem i nastrojem obrazów. May nie eksperymentuje jak inni znakomici realizatorzy niemieccy, zadowala się zdobyczami, które osiągnął, i stara się doprowadzić je do perfekcji, co mu się też najzupełniej udaje. Wystarczy przyjrzeć się, jakiemi środkami demonstruje następstwa wykrycia morderstwa w „Dagfinie", aby przyznać mu niepospolite odczucie atutów kina.

Interesująca treść znalazła godnych interpretatorów. Marcela Albani jest jedną z nielicznych artystek kinematografji europejskiej, które łączą rasową zmysłową urodę południowego typu z grą żywą, mocną, niezawodną. Richter, Zygfryd z „Nibelungów", jest jakgdyby upostaciowaniem słonecznej młodości i zdrowia. Wegener, którego już zbyt dawno nie widzieliśmy na ekranie, w roli tureckiego generała, — stworzył postać daleką od wszelkich szablonów i tchnącą jakimś mistycznym urokiem. Czwartą postacią, która uświetnia ten wspaniały film, jest czarowny Chińczyk, naiwnie szczerzący zęby, zagadkowo roześmiany, wierny reprezentant tego rodzaju egzotyzmu, który z powodzeniem uprawia twórca „Indyjskiego Grobowca". Poszczególne sceny „Dagfina" wywierają znakomite wrażenie, a całość ogląda się z dużem zainteresowaniem i napięciem.

L.

—o—

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 5. lutego 1928.

Warszawa (1111): 12.10 Koncert orkiestry filharmonicznej z udziałem chóru mieszanego, solistów. W programie utwory Niewiadomskiego, Różyckiego. 15.15 Koncert Filharmonji Warszawskiej. 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566): 20.30 Koncert. Wykonawcy: Dwunastka „Echa" pod dyr. Wallek-Walewskiego i p. Olga Didur (śpiew). 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422), **Wilno** (435): 20.30 Koncert wspólny stacji warszawskiej i krakowskiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344): 20.30 Koncert. Udział biorą: G. Gonatkowska (fort.), T. Schulc (skrz.), Z. Butkiewicz (Czelo). 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Medjolan (316): 21.00 „Fedora", opera Giordana.

Wrocław (322): 20.15 Transm. reduty górnośląskiej z Gliwic. 22.30 Dancing.

Praga (349) 20.00 Transm. koncertu symfonicznego z Pilzna. (Mendelsohn, Beethoven, Suk).

Lipsk (366) 19.30 „Cyganerja", opera w 4 aktach Pucciniego. 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380): 19.30 Pieśni i arje rosyjskie. 20.30 Koncert symfoniczny.

Frankfurt (428): 20.30 Wieczór muzyki operowej. 22.30 Muzyka taneczna.

Brno (441): 20.00 Kompozycje Dworzaka. 21.00 Koncert orkiestralny.

Langenberg (468): 19.30 Transmisja z opery kolońskiej. 23.00 Muzyka tanecz.

Berlin (484): 20.30 Radjo — Variete. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 19.15 Koncert kameralny (Kwartet smyczkowy). 20.10 „Nur keck", operetka Nestroya.

Monachjum (535): 20.00 Wyjątki z opery „Marta" Flotowa. 22.30 Dancing.

———o———

Poniedziałek, 6. lutego 1928.

Warszawa (1111): 16.40 Odczyt p. t. „Żołnierz polski w dobie dzisiejszej". 17.45 Program dla młodzieży. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" 19.35 Lekcja języka francuskiego. 20.00 „Młodość Augusta Mocnego", odczyt. 20.30 Koncert poświęcony twórczości Chopina. Wykonawcy: H. Zboińska-Ruszkowska (śpiew), prof. J. Turczyński (fort.), prof. L. Urstein (akomp.). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Katowice (422), **Kraków** (566): 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań (344): 19.10 Pogadanka w języku franc. 19.35 Odczyt z okazji tygodnia propagandy trzeźwości. 20.30 Trans. z Warszawy.

Wilno (435): 19.35 „Początki muzyki. Wiek XV". 20.30 Transm. koncertu Chopinowskiego z Warszawy.

Wrocław (322): 20.10 Koncert (skrzypce, śpiew). 21.10 Recytacja wyjątków najmłodszej poezji niem.

Kopenhaga (337): 20.00 „Juda Makabeusz", oratorjum Haendla.

Praga (349): 19.30 „Księżniczka cyrkówka", operetka Kalmana.

Londyn (361): 21.35 Muzyka kameralna (Rubinstein, R. Strauss). 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366): 20.15 Muzyka operetkowa. 22.30 Dancing.

Hamburg (394): 20.00 „Nowoczesna muzyka salonowa". Odczyt z ilustr. muzyczną.

Frankfurt (428), **Stuttgart** (380): Koncert. (Orkiestra, fortepian).

Langenberg (468): 20.15 „Dr. Funkius", radiokomedja A. Auerbacha. 22.30 Dancing.

Berlin (484): 20.00 Przemówienie ministrów o stanie radia w Niemczech. 21.15 Koncert.

Wiedeń (517): 20.05 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. (Sibelius, Renaldini, Mozart, Beethoven).

Monachium (535): 20.00 „Robert i Bertram", komedja ze śpiewami G. Rädera.

———o———

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 162.50, Spiess 155, Warsz. cukier 72, Węgiel 98, Lilpop Rau 40.00, Parowozy 36, Rudzki 48.50, Starachowice 59.15, Zawiercie 30.75, Spirytus 36.50.

Warszawa, 4. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 43.31, N. Jork 8.88, Paryż 34.94, Wiedeń 125.24, Włochy 47.06, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolej. 102, dolarówka 64.25, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. kom. Banku Gosp. Kr. 93.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 Londyn 25.32 i ćwierć, N. Jork 5.19.92 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.48, Hiszpanja 88.65, Holandja 209.37 i pół, Berlin 124.00, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.55 Oslo 138.30, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.41, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.90, Białogród 9.14, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.19. Helsingfors 13.10.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdami 285.40, Belgrad 12.45 i ćwierć, Berlin 169.16, Bruksela 98.65, Budapeszt 123.93.5, Bukareszt 4.31.9, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.53.5, Madryt 120.85, Medjolan 37.48.5, N. Jork 708.75, Oslo 188.45, Paryż 27.84, Praga 21, Sofja 5.10.2 Sztokholm 190, Warszawa 79.79, Zurych 136.32, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.90, Włoskie 37.44, Czeskie 20.96, Węgierskie 123.88.5, Szwajcarskie 136, Renta koronowa 0.463, Dunaj S. Adria 88.10, Bankverein 30.05, Bodenkredit 126.50, Kreditanstalt 63, Kompas 0.98, Landerbank 25.75. Merkury 27.65, Kolej południowa 13.05, Goleszów 120, Alpiny 42.50, Krupp 13.90, Poldi Hutte 153, Rima 137.90, Skoda 253. i trzy czwarte, Siersza 10.60, Silesia 0.22, Apollo 194.50, Fanto 6.70, Karpaty 29, Nafta 36.90, Schodnica 9.70.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 4. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.46, Belgja 354.50, Hiszpanja 433.75, Włochy 134.90, Szwajcarja 489.75, Danja 682.00, Holandja 1025.50, Norwegja 677, Szwecja 683.50, Praga 75.50, Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 487 3/32, Holandja 12.09 5/16, Francja 124.02, Belgja 34.98 i ćwierć, Włochy 92.10, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.32 i pół, Hiszpanja 28.56, Danja 18.19 i trzy czwarte, Szwecja 18.14 i trzy czwarte, Norwegja 18.32 i ćwierć, Helsingfors 193.37, Praga 164.31, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.37

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. lutego.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dolary ameryk. 8.87—8.87½, dolary kanad. 8.88—8.88½.

OGŁOSZENIA.

OSOBA sympatyczna, zwinna, chętna do pracy, z lepszego domu poszukuje posady od 15. bm. w charakterze kucharki, do wszystkiego, do małej rodziny ewentualnie (do samotnego pana). Chętnie na wyjazd lub nie. Jestem bezwzględnie uczciwą i sumienną. Dla domu chlebodawców gotuję dobrze, posiadam bardzo dobre polecenia. Zgłoszenia proszę nadsyłać: G. H. ul. Tarnowskiego 11 a. I p. na prawo. 1334

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

5 POKOJI Z KOMFORTEM w najdroższej dzielnicy Lwowa przy linji tramwajowej poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Glorja" z grzeczności przyjmuje Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 1305

ŁAWALER, na wyższem stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem i obsługą możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia „Gazeta Poranna": „Solidny". 1335-3

POKÓJ duży, frontowy, z elektryką w śródmieściu do wynajęcia dla pań zajętych za domem. Zgłoszenia: Staszica l. 7, II p., drzwi nr. 7. 1333-4

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

POSZUKIWANI zdolni agenci — dział mydeł. Zarobek duży, towar poszukiwany. Łatwo zbywalny. Oferty: K. Hubal, Stryj, Kopernika 22. Załączyć znaczek na odpowiedź. 1194

POSZUKUJĘ pianisty lub pianistki i skrzypaka lub skrzypaczkę, Restauracja, Listopada 11. 1313 2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-20

FRYZJERKĘ damską, bardzo zdolną, przyjmie zaraz Bronisława Purtzl, Chorążczyzna 9. 1338

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

EMERYTOM na sprzedaż za 8.000 zł. domek z drzewa na wykończeniu 2 pokoiki, sień, kuchenka, studnia, drewutnia, ogródek na jarzyny, wiadomość w Administracji „Nr. 1229". 1229

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Gwarancja fabryczna. Dogodne spłaty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 1176-3

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk, na bardzo dogodnych warunkach poleca Trunksalter, Stryj. 1098-6

WAGI stołowe, dziesiętne, **odważniki** żelazne oraz mosiężne **Rentschner**, Legionów 37. 859-18

ŁUSZCZARKĘ, Kaspara Nr. 1 sprzedam tanio. Młyn Śmieszki, Sokal. 1261-3

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

Konces. Kursy Naukowe „Oświata"

przyjmą jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiednio w materjale naukowym zaawansowanych **na kurs maturyczny gimnazjalny, kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych.** Nauka prowadzona jest w zakładzie szkolnym przez najwybitniejszych profesorów gimnazjów lwowskich. Zgłoszenia „Oświata" Lwów, Miłkowskiego 11. od 12—1 i 5—6. 1286

FRANCUSKIEGO języka kursa rozpoczyna metodą Berlitza. Fachowa siła nauczająca. ECOLE REFORME, Piłsudskiego 14 (Pańska). Wpisy 10—1 i 5—8. 1270-5

FORTEPIAN DO ĆWICZEŃ 10 zł. miesięcznie. Wiadomość Gazeta Lwowska, Karmelicka 8. 1300-

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSK.
Reskryptem L. 3288/27, z d. 6. VIII 1927, zatwierdzonym przez Minist. W. R. i OP

Kursy Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14, I. p.

przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szk. 1927/28.

1. **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn,
2. **Kurs niższej szkoły** w zakresie 4-ch klas.
3. **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4. **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5. **Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów** zostały na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, tj. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5 do 6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic). Dla wojskowych i urzędników zniżki opust 25 proc. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KRYNICA ZDRÓJ. Kupno-sprzedaż nieruchomości, dzierżawa pensjonatów, najem mieszkań. Biuro pośrednictwa **Neubauera, Krynica,** naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35. 1290-2

BUDZIKI — ZEGARKI „Zenith", „Jax" i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków, **DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI,** Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 1298

EPIDERMIS? Jedyny skuteczny środek na regenerację i porost włosów. Stosuje się na podstawie analizy przysłanych włosów. Gwarantuje się za skutek w ciągu 3 miesięcy. Cała kuracja wynosi zł. 8 i porto. — **OXYDAT.** Najlepszy środek zupełnie nieszkodliwy do posiwiałych, każdego koloru o naturalnym wyglądzie za zł. 3.50 i porto. Pieniądze wysyłać przekazem pocztowym. Na żądanie wysyła się za pobraniem pocztowem. Inż. chem. Kindij S., chemiczno - kosmetyczne laboratorjum, Lwów, Janowska 31. 1306

SALONJA ul. Legjonów 7. **OBRAZY** malarzy polskich **w wielkim** wyborze tanio i na **spłaty.** Okazyjnie 2 herby cechowe **Matejki.** 1309

5.000 DOLARÓW, pożyczkę hipoteczną udzielę na ustawowe odsetki większemu przedsiębiorstwu za równoczesnem nadaniem mi odpowiedniej posady. Wiadomość z grzeczności u Dra W. Mischla adwokata w Stryju. 1314

DEMONSTRACYJNY DZIEŃ WIERZYCIELI w dniu otwarcia nowego Sejmu! Miljon listów protestacyjnych! Czytajcie „Gazetę Społeczną", jedyny organ Obrony poszkodowanych wojną, waloryzacją, drobnych akcjonarjuszów oraz emerytów państw zaborczych. Lwów, Pełczyńska 5 A. Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych. 1315

DR. BUCZMA - CZAPLIŃSKI, kandydat adwokatury z egzaminem sędziowskim i obrońca w sprawach karn., **Tarnowskie go 79**, szuka natychmiast kancelarji celem współpracy. Kwalifikacje doskonałe. Bliższe szczegóły ustnie. 1317-2

TOREBKI DAMSKIE, skórzane, jedwabne, portfele, teczki wykonuje, naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński l. 2. 1267-8

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). Rok założenia 1894. 1168-2

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł., gumowe od 25 zł. „Małgorzata", Batorego 34 II. p. 1080-6

POGNON znakomite świece motorowe o 3 elektrodach a 5 zł. poleca: **WITOLD TRANDA,** Lwów, Podlewskiego 2. 1087-10

WAŻNE dla P. T. **Urzędników!** Poleca okulary, ćwikiery, lorgniony o 20 proc. taniej. Wszelkie reperacje wykonuje najpoczekaniu i najtaniej. Schwarz, Sobieskiego 2. 1207-3

KWIATY KARNAWAŁOWE, piękne, niedrogie, Pełczyńska 1. II p. 1240-2

POSZUKUJĘ się natychmiast spólnika dla kancelarji adwok. w śródmieściu ewent. odstąpienia tejże wraz z 2 ubikacjami i na innych. Odpowiedź pod „Natychmiast" w Administracji „Porannej". 1231-2

MASZYNY DO SZYCIA tanio specjalnie naprawia Nawacki, ul. Gródecka l. 63. 1323-2

POKAZ nowego Forda w Stanisławowie odbędzie się w dniach 12—15. lutego b. r. w Przedstawicielstwie Ford Motor Company, ul. Sapieżyńska 11. Bezinteresowne informacje. „Motor", skład samochodów, sp. z ogr. odp. 1326 2

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Michała Pawelka, urodzonego w roku 1897 w Sadkowicach. 1322

FRYZJERSKI ZAKŁAD pierwszorzędny w okolicy ul. Akademickiej na dobrych warunkach zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia z grzeczności Gelles, Kazimierzowska 28. 1257 2

Czas to pieniądz!
w 15-stu minutach nowe ubranie!

Prasowalnia amerykańska
„OSZCZĘDNOŚĆ"
Lwów, Akademicka 26.
Przyjdź! Zobacz! przekonaj się!

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojsk. wydaną przez PKU Lwów-Miasto, Adam Komar. 1265-2

OSZUKUJĘ spólnika (czkę) do handlu wraz z trafiką na prowincji z gotówką 500 zł. Zgłoszenia pod „M. K." do Administracji Gazety Porannej. 1268-2

GARSONKI WIOSENNE. Modele oryginalne francuskie. **Ceny fabryczne.** Wytwórnia trykotarska, Wybranowskiego l. 3. Telefon 42-23. 1276

ADWOKAT Dr. Józef Finkelstein przeniósł obecnie kancelarję we Lwowie, Słoneczna 30. 1336.5

ZNANY GRAFOLOG, Rabin Rosenblum mieszka we Lwowie, Kazimierzowska l. 20. 22 905

MIÓD

Kupujcie póki zapas starczy prawdziwy pszczelny miód gwarantowany. — Firma nagrodzona państw. medalami Leczniczy górski na kaszel, serce 1 kg. zł. 8. Lipowy akacjowy 1 kg. zł. 3.80 Deserowy jasny 1 kg. zł. 3.50. Hreczany podolski ciemny 1 kg. zł. 2.45. Kwiatowy 1 kg. zł. 3.
„PSZCZOŁA", Spółdzielnia Pszczelarzy Lwów, Kopernika 20 w podwórzu na I. p Sklep otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczór. Sprzedajemy w słoikach, puszkach i do naczynia. 1224-2

Dr. M. Mondschein

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 30.
Leczenie plam, brodawek, zarostu twarzy itd. elektrolizą, lampą kwarcową i łukową. Leczenie chorób cewki moczowej endoskopią i diathermią. Leczenie radykalne żylaków. 10566-8

Nasze babki, nasze matki i my same
używamy do pielęgnowania ciałek naszych dzieci tylko

FUTRU, MYDŁA I KREMU „BEBE SZOFMANA".

Poranny i wieczorny
Kurs kroju i szycia
krawieckiego damsk. i bieliźny (system amerykański)
Heleny Piotraszewskiej
ul. Piłsudskiego 14 (Pańska).
Wpisy codz. od 11—1 popoł. i od 5—7 wiecz.

Prezenty ślubne i okolicznościowe
najtaniej kupisz u firmy
S. A. ROPSCHITZ
Lwów. Sykstuska 16.

Kto się chce weselić!!
Niech śpieszy tylko do naszej firmy
SYRENA Lwów Kazimierzowska 13
która daje
GRAMOFONY szafkowe, tubowe i walizkowe na dogodne spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie. **Płyty** od 0 zł. na dogodne spłaty.

Do obsadzenia zaraz

posada administratora 2 folwarków z dwoma gorzelniami — obznajomion go z zakładaniem stawów. Majątek położony niedaleko Lwowa folwarki oddalone od siebie 10 klm. Podać warunki żądane i referencje do Administracji dziennika „Administrator".

BIURO INŻYNIERSKIE DLA URZĄDZEŃ FABRYCZNYCH
„AREOS"
Ska z ogr. por. Lwów, ul. Sykstuska 46. Telefon 16—57.
Wykonuje: kompletne urządzenia zakładów przemysłowych i gospodarskich, jak młyny, tartaki, gorzelnie i t. p.
Dostarcza: wszelkiego rodzaju motorów, obrabiarek do metali i drzewa, pomp, dźwigów i transmisyj technicznych. 830-2

Poważna fabryka masła roślinnego i tłuszczów jadalnych
ma do odstąpienia
przedstawicielstwo okręgowe
na województwa:
Lwowskie Stanisławowskie i Tarnopolskie.
Oferty zechcą składać jedynie us osunkowane firmy, które mogą dać gwarancję na składy konsygnacyjne. Wymienić należy gwarancje i referencje. Znajomość jęz. niemieckiego w słowie i piśmie pożądana. Oferty pod W. L. 597 do T-wa Reklamy Międzynarodowej, i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124

FEJLETON „GAZETY PORANNEJ" 8

EDGARD WALLACE. 7

MŚCICIEL

Stary Jack wstał z krzesła i zaczął naciągać płaszcz; dziewczyna patrzała na niego oczyma błyszczącemi gniewem i urażoną miłością własną. Niegdyś Stella nazywała się poprostu Maggie Stubbs i była córką sklepikarza z Midland; stary Jack przemówił do niej, jak gdyby dziś jeszcze nią była, a nie sławną gwiazdą filmową, bożyszczem (albo kłamał jej agent prasowy) kinomanów i całego świata.

— Doskonale, jeśli pan chce mieć awanturę, będzie pan ją miał. Opuszczam studio — i to zaraz. Wiem dobrze, co jest należne memu stanowisku. Zresztą cała sztuka musiałaby być dla mnie przepisana od A. do Z. Zawiele występuje tam bohater, a za mało bohaterka Ludzie nie płacą za męskie filmy. Źle mnie pan traktuje Knebworth, jestem pełną temperamentu, więc nie może pan wymagać ode mnie, abym się stała drewnianym kołkiem.

— Jedynym kołkiem w pani osobie, to jest twoja głowa Stello, mruknął dyrektor, nie zważając na rosnącą furję aktorki. Dwa lata grałaś drobne role w Hollywood i nic nie przywiozłaś stamtąd, tylko same sumy. Temperament! Na to potrzeba lekarza i lekarskiego świadectwa. Bogu dzięki, że ten film ledwie zaczęty. Wynoś mi się zaraz złośliwa kukko! wynoś się, jak możesz najprędzej!

Oniemiała z gniewu i wściekłości Stella Marra wypadła z pracowni, białowłosy Jack Knebworth spojrzał milcząco na aktorów.

— Teraz nadeszła chwila cudu — rzekł ironicznie — kiedy biedna statystka, mająca niezliczone długi i chorą matkę w domu, zyskuje sławę w ciągu 24 godzin. Nowa Marjo Pickford ukaż się!

Obecni uśmiechali się, niektórzy ubawieni inni zakłopotani, lecz wszyscy milczeli.

— Skromność nie powinna leżeć w tym fachu — zgrzytnął stary uprzejmie — która z was myśli, że zagra „rosettę" w tej sztuce? Jakaś statystka musi ją grać, wierzcie mi, wczoraj ktoś prosił mnie o rolę — pani!

Palcem wskazał na Adelę, która z bijącem sercem podeszła ku niemu.

— Sześć miesięcy temu robiliśmy z pani próbne zdjęcie. Coś nie było w porządku, ale co? — spytał zwracając się do swego sekretarza. — Ten młody człowiek starając sobie przypomnieć podrapał się w głowę z zakłopotaniem.

— Nogi — rzekł na chybił trafił, gdyż wiedział, że Knebworth jest bardzo surowy na tym punkcie.

— Całkiem dobre, wyciągnij film, to zaraz zobaczymy.

Dziesięć minut później Adela siedziała obok staruszka w małym pokoiku projekcyjnym.

— Włosy — zawołał Knebworth tryumfalnie — wiedziałem, że coś brakuje; nie lubię obciętych włosów. Bez nich dziewczęta wyglądają rozwydrzone, ale teraz pani odrosły, dodał, gdy zapalono światło.

— Tak jest, mr. Knebworth.

Patrzał na nią z chłodnym podziwem.

— Jakoś to będzie — rzekł wreszcie. —Proszę obejrzeć garderobę i wydobyć kostjumy miss Marry. Jedną rzecz chcę pani tylko powiedzieć, może się film uda, a może nie, ale w każdym razie żadnej przyszłości pani nie ma, więc proszę nie wzbijać się w dumę. W Anglji tylko żony dyrektorów mogą zrobić karjerę, a ja się z panią nie ożenię. Jedyną gwiazdą w Anglji, to żona dyrektora.

Strzepnął palcami.

— Dam ci dobrą radę, moje dziecko, złap jednego z tych młodzików, co się bawią filmowaniem a wszystko będzie dobrze. Harry daj tej pani skrypta! Proszę pójść gdzieś do spokojnego kąta i uważnie przeczytać to wszystko. Harry zajmij się garderobą! Dają pani pół godziny.

Niby we śnie, dziewczyna poszła do ogrodu, który otaczał pracownię i usiadła starając się skupić uwagę na zapisanych maszynowo arkuszach.

To nie prawda — to nie mogła być prawda!

(C. d. n.)

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru policzamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 1.80
Bez dostawy	zł 1.60
Za granicą	zł. [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.